Nr. 80. We Lwowie, Sobota dnia 5. Kwietnia 1884. Rok XVII.

WYCHODZI CODZIENNIE.

Przedpłata wynosi we Lwowie rocznie 18 złr. — półrocznie 9 złr. — kwartalnie 4 złr. 50 ct. — miesięcznie 1 złr. 50 ct. Z przesyłką pocztową w państwie Austrjackiem, rocznie 24 złr. — półrocznie 12 złr. — kwartalnie 6 złr. — miesięcznie 2 złr. Z przesyłką za granicę, do całych Niemiec rocznie 60 marek, kwartalnie 15 marek, 5 srg., do Francji i Anglji, Włoch i Szwajcarji rocznie 80 franków — kwartalnie 20 franków.

Numer kosztuje 10 ct.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

DZIENNIK POLSKI

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują we Lwowie: Biuro Administracji „Dziennika Polskiego" plac Marjacki liczba 6 1/7 w domu p. Kisielki; we Wiedniu, Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei, Szwajcarji i Wrocławiu pp. Haasenstein & Vogler, we Wiedniu A. Oppelik, R. Mosse, Rotter i Spk. w Warszawie Richman & Frendler. Biuro anonsów w Paryżu [illegible] Ciborowskiego Rue Clement 4 Paris.

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 6 ct. od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem (petit).

Listy z pieniędzmi mają być przesyłane franko do Administracji „Dziennika Polskiego." Listy reklamacyjne niepieczętowane nie podlegają opłacie.

Reklamy w rubryce „Nadesłane" 20 ct. od wiersza.

Od wydawnictwa.

Z nowym kwartałem upraszamy szanownych czytelników o wczesne nadesłanie prenumeraty dla uniknięcia reklamacyj i uregulowania nakładu.

Przedpłata na „Dziennik Polski" wynosi:

We Lwowie bez przesyłki pocztowej:

rocznie	18 złr. — ct.
półrocznie	9 „ — „
kwartalnie	4 „ 50 „
miesięcznie	1 „ 50 „

Na prowincji z przesyłką pocztową:

rocznie	24 złr. — ct.
półrocznie	12 „ — „
kwartalnie	6 „ — „
miesięcznie	2 „ — „

Lwów 4. kwietnia.

Krążące od pewnego czasu pogłoski o zmianie gabinetu, jakkolwiek niczem nie usprawiedliwione, wywołują przecież w szeregach lewicy pewną otuchę, działając równocześnie dość deprymująco na większość Izby. Pomimo twierdzeń *Reformy*, nie masz w łonie prawicy tych, którzyby w zmianie gabinetu, a względnie w powołaniu hr. Coroniniego na następcę hr. Taaffego mogli upatrywać jakąkolwiek korzyść dla dzisiejszej polityki. Bądź co bądź hr. Coronini jest tylko umiarkowanym, ale zawsze jeszcze dość gorącym zwolennikiem hegemonji germanizatorskiej i centralizmu. Szedł on dawniej zawsze z lewicą, a postępowanie jego różni się od taktyki lewicy tylko w tych kwestjach, gdzie idzie o ogólny interes państwa. Hr. Coronini głosuje przeciw lewicy za budżetem, z lewicą zaś we wszystkich sprawach, które dotyczą rozszerzenia autonomji pojedynczych krajów koronnych, lub zmierzają do równouprawnienia narodowości.

Z czego więc *Reforma* czerpie otuchę, że rządy hr. Coroniniego byłyby lepsze od rządów hr. Taaffego, nie możemy odgadnąć, a zapatrywanie to tłumaczymy sobie jedynie dążnością do zmian bez zdania sobie należytej sprawy ze stosunków obecnych i tych, które musiałyby nastąpić w razie powołania hr. Coroniniego do steru rządowego.

Nie przeczymy, że polityka obecnego gabinetu jest o tyle błędną, że stara on się utrzymać większość [illegible] konstytucyjnym, iż takiej, którąby wspólnie z rządem [illegible] pewną ideę, znajdującą dokładny wyraz w polityce programowej.

Że każdocześnemu rządowi najwygodniej jest mieć większość tylko dla siebie i twierdzić, że stoi ponad stronnictwami, temu chętnie wierzymy; lecz nie wahamy się także twierdzić, że tak „zorganizowana większość nie jest zdolną uczynić zadość wielkim zadaniom politycznym, a trwałość jej nastręcza pewne wątpliwości. Zapewne, że w stosunkach austrjackich o wielkiej większości jednej lub drugiej ze stron walczących mowy być nie może — że tam, gdzie z jednej strony sztuczna ordynacja wyborcza zapewnia znaczną ilość głosów żywiołowi niemieckiemu, z drugiej zaś strony przeważna większość Słowian ma z natury rzeczy możność zwalczania tej sztucznej kreacji, i gdzie nadto w obozie niemieckim zachodzą takie różnice zapatrywań, jakie się ujawniają pomiędzy konserwatystami a liberałami, bezwyznaniowymi a klerykałami — tam o wielkiej większości parlamentarnej przy dzisiejszej ordynacji wyborczej mowy być nie może. Większość ta jednak, lubo nieliczebna, mogłaby zastąpić działalnością swą nawet większość przeważną, gdyby istotnie przypuszczoną została do współdziałania w przygotowywaniu i wprowadzaniu projektów do reform, jak to się dzieje w innych państwach konstytucyjnych. „Tymczasem" — jak to podniósł już przy danej sposobności jeden z posłów polskich*) — „obracamy się w błędnem kole: gdy sprawy są w stadjum przygotowawczem, nie możemy o nich mówić, gdyż nie należą do parlamentu; wejdą do parlamentu, naówczas bez względu na ich naturę musimy je traktować jako polityczne, choćby były czysto ekonomicznemi i sprzeciwiały się żywotnym interesom kraju; musimy za niemi głosować, gdyż w chwili, gdy je rząd oddaje parlamentowi, nabierają znaczenia politycznego, a odrzucenie ich nie miałoby znaczenia czysto ekonomicznego, lecz zawierałoby i musiałoby zawierać zarazem porażkę rządu, a zatem byłaby to walka z rządem, i to tego stronnictwa, na którem się gabinet opiera."

Z tego więc postępowania rządu, który usiłował i usiłuje nie asymilować się z większością, lecz używać jej wyłącznie do swoich celów, wysnuwamy silny zarzut przeciw rządowi; w niem upatrujemy słabość dzisiejszej większości i w tym kierunku domagamy się stanowczo poprawy.

Równie jednak stanowczo musimy sprzeciwić się tym, którzy uzdrowienia stosunków parlamentarnych szukają w zmianie gabinetu, ba nawet upatrują je w powołaniu hr. Coroniniego na prezesa ministrów.

Powyżej określony stosunek pomiędzy rządem a większością parlamentarną, jest zarazem jedną z głównych przyczyn, iż w kierownictwie stronnictw, albo nie ma tej jednolitości, która w akcji parlamentarnej jest niezbędną, lub też co gorzej, że prowadzi się polityka z dnia na dzień, bez jasno określonych celów, bez programu sięgającego po za daną chwilę, w której rozgrywa się w parlamencie walka o pojedyncze sprawy z owym gorączkowym pospiechem, który bądź co bądź, na załatwienie spraw korzystnie wpływać nie może.

Nierzadko zdarza się z tego powodu, że członkowie klubów w przeddzień rozpraw w pełnej Izbie nie wiedzą, jakie stanowisko przyjdzie im zająć dla tego to nierez decydują stronnictwa prawicy o sprawach bez należytego rozpatrzenia się w tychże.

Pomimo to wszystko stanowczo odpieramy twierdzenie, iż zmiana gabinetu w danych okolicznościach mogłaby nam przynieść jakąkolwiek korzyść. Pięcioletnich zdobyczy, jakkolwiek małych, lecz pewnych, a streszczających się w ograniczeniu dążności germanizacyjnych i centralistycznych, nie należy i nie można poświęcać pod wrażeniem chwilowego niezadowolenia. W akcji parlamentarnej przegrana chwilowa ma to do siebie, że powinna pobudzać do dalszej walki, nigdy zaś do poprawy sytuacji za pomocą jakichś mglistych nadziei, nie opartych na pewnej podstawie.

Powołanie hr. Coroniniego do steru rządów musielibyśmy uważać jako zmianę, dla polityki naszej niekorzystną.

Otrzymujemy pismo następujące z prośbą o ogłoszenie:

Do moich Wyborców!

Wypadki zaszłe w ostatnim czasie w Kole są Szanownym Wyborcom miasta Lwowa dostatecznie znane z dzienników. Wybrany na posła do Rady państwa, na podstawie konkretnego programu, starałem się odpowiednie celowi wnioski podawać w Kole do zbadania i do uchwały. Sposób przyjęcia jednych, zabagnienie w komisji i ostateczne pominięcie drugich, nie pozwala mi jednak pozostawać nadal na tem stanowisku.

Złożyłem mandat do Rady państwa.

Nie mogę sobie przyznawać sądu o postępowaniu Koła, nie chcę i nie mogę zapoznawać tej wytrawnej i wytrwałej, pełnej poświęcenia pracy członków Koła polskiego w Radzie państwa, szanuję motywa postępowania większości, wstrzymuję się od wszelkiej krytyki, ale muszę sobie zastrzedz prawo postępowania podług przekonania mojego i sumienia.

Względy na kraj i jego reprezentację zniewalają mię do zaniechania na razie wszelkiego innego, prócz niniejszego sprawozdania.

Juljan Zacharjewicz.

Wiedeń 2. kwietnia 1884 r.

*) P. Abrahamowicz przy obradach nad sprawą kolei północnej na przedostatniem posiedzeniu Koła polskiego.

Korespondencje.

Kraków 3. kwietnia.

(Posiedzenie Rady miasta.)

Dzisiejsze posiedzenie, któremu przewodniczył prezydent miasta dr. Weigel, było poświęcone przeważnie wnioskom naglącym w sprawach kolejowych. I tak radca dr. Faustyn Jakubowski żądał, aby upoważnić prezydenta, by tenże z przybraniem komisji, którą za stosowną uzna, wyjednał u rządu po pierwsze; aby przy układach zawrzyć się mających z koleją północną, żądane połączenie z koleją transwersalną, przypadło w granicach miasta Krakowa, tak, iżby most, który ma stanąć na Wiśle, znajdował się przed rogatką Zwierzyniecką; kolej ta ma nosić nazwę „Circumvallationslinie;" powtóre: aby taryfy osobowe kolei północnej, najwyższe w świecie, znacznie obniżone zostały także co do przewozu osób jadących pierwszą i drugą klasą; potrzecie, aby kolej północna wybudowała jak najprędzej skrzydło do Wadowic bez żądania przyczynienia się do tego interesentów. W sprawie tej wywiązała się długa dyskusja, lecz po treściwem wyjaśnieniu sprawy przez samego prezydenta, który nie zaniedbał żadnej sposobności w Wiedniu, by możliwe korzyści wyciągnąć dla dobra miasta Krakowa — wniosek pozostawienia tej sprawy prezydentowi przyjęto jednogłośnie.

Rektor dr. Zoll, jako poseł włościański obwodu wadowickiego, uprasza, aby w sprawie kolei, łączącej Wadowice z Białą i Wadowice z Krakowem, postępowano zgodnie z komitetem obywateli, zawiązanym w Wadowicach.

Radca miejski p. Friedlein prosi, aby prezydent miasta łącznie z przyszłą komisją kolejową zajął się wyjednaniem u rządu, aby tenże przy układach z rządem rosyjskim postarał się połączenie z Krakowem kolei Demblin-Kielce-Dąbrowa na Michałowice doliną Dłuby.

W sprawie podniesienia przemysłu w Krakowie, wybrano komisję złożoną z pp. dra Zolla, dra Bobrzyńskiego, Zaręby, Friedleina, dr. Szlachtowskiego, Pszorna i dr. Jakubowskiego.

Radca dr. Zoll, wyjednał u rady subwencję 300 złr. na wydawnictwo wykazu ulic p. A. Nowoleckiego.

Jak wiadomo, rada wysłała pp. dra Domańskiego i Zarębę do Strassburga celem badania na miejscu, jak funkcjonują przyrządy systemu Tallarda. Kwestję zkąd wziąć fundusz na opędzenie kosztów podróży przekraczających kwotę 500 złr., Rada miasta odroczyła, przyczem prezydent miasta doniósł, iż otrzymał od samego p. Tallarda listy i broszurę, według których wynalazca system swój uzupełnił nowszemi i praktyczniejszemi ulepszeniami.

W sprawie kolei konnej, uchwalono zażądać od prezydenta miasta, aby wszedł w nowe układy z Towarzystwem, a jeżeli towarzystwo nie będzie chciało układać się, zastosował całą surowość rygorów umieszczonych w pierwotnym układzie, przyczem liczne głosy radców skonstatowały pożyteczność wielką kolei konnej, żądając możebnego ułatwienia dla towarzystwa przy rokowaniach.

Na wniosek sekcji gospodarczej uchwalono jednogłośnie odstąpić 20 metrów kwadratowych na cmentarzu na wspólny grób dla żołnierzy z r. 1831.

Wiedeń 31. marca.

(Sprawa gorzelniana. Sankcja noweli szkolnej. Zwołanie Sejmu galicyjskiego. Projekt ustawy o ograniczeniu podzielności gruntów).

(R.) Dziś kończy komisja podatkowa obrady nad projektem reformy podatku gorzelnianego. Jutro rozdanem będzie w Izbie sprawozdanie tej komisji, z którego najważniejsze przynajmniej rzeczy postaram się wam udzielić. Jutro też odbędzie się ostatnie w tej sprawie posiedzenie Koła polskiego, na którem zapadną prawdopodobnie ostateczne uchwały, jeżeli w ogóle jakie zapadną. Jeżeli — powiadam — gdyż donosiłem wam już w niejednym z ostatnich listów, że wotum mniejszości ze strony członków Koła co do rozszerzenia pauszalowego systemu podatkowego na gorzelnie rolnicze do 60hektolitrowych, już nie zostanie wniesione. Jaki obrót weźmie ta sprawa w Izbie, o tem pisaliśmy już także. Koniec końców jest ona w głównych zarysach przegraną. Okolicznością bardziej charakterystyczną i godniejszą uwagi niż wszystko inne jest ta, że p. Grocholski szuka w tej sprawie porozumienia z rządem.

Pisaliśmy swojego czasu, że ustawę szkolną, uchwaloną przez Sejm galicyjski, oddano w ministerstwie oświaty do referatu p. Gniewoszowi. W sprawie tej odbywają pp. E. Czerkawski i W. Dzieduszycki częste i późno w noc trwające konferencje w ministerstwie oświaty. Jest niestety obawa, że sankcjonowaniu ustawy staną w drodze trudności. Rząd powinien pamiętać, że odmówienie sankcji obraziłoby ciężko kraj, który i bez tego nie ma powodu do zadowolenia.

Telegrafowano do dzienników tutejszych ze Lwowa wiadomość, podaną, zdaje mi się, przez *Gaz. Nar.*, jakoby dalszy ciąg sesji Sejmu galicyjskiego miał się odbyć w czerwcu, bezpośrednio po zamknięciu Rady państwa. Jest to wiadomość pozbawiona wszelkiej podstawy, jakkolwiek nie dziwimy się bynajmniej, że pojawia się właśnie w tej chwili. Jest to bowiem rzeczą bardzo zwyczajną, że dwie wiadomości powtarzają się rok rocznie o tym samym czasie: Jedna, że sesja Rady państwa trwać będzie tylko do Wielkiejnocy, druga zaś, że Sejm galicyjski z wiosną lub z początkiem lata będzie zwołany. Obiedwie nie sprawdzają się nigdy, lecz mimo to, powtarzają się zawsze. Tymczasem — co się tyczy Sejmu galicyjskiego — jest to rzeczą wprost niemożebną, ażeby posłowie nasi zjeżdżali się na sesję w porze wymagającej najbardziej ich obecności na roli. Możemy więc być pewni, że Sejm nasz nie będzie przed jesienią zwołany. Dopiero w jesieni odbędzie się dalszy ciąg sesji przeszłorocznej, a równocześnie i sesja tegoroczna, która może się znowu przedłużyć zapomocą odroczenia, jeżeli to będzie potrzebnem. Dnia zwołania Sejmu dziś, rozumie się, oznaczyć niepodobna.

Nie mieliśmy dotychczas sposobneści zanotować paru słów o wniesionym w przeszłym tygodniu do Izby rządowym projekcie do ustawy o ograniczeniu podzielności gruntów włościańskich. Ustawa powyższa, której na wniosek p. Grocholskiego domagał się Sejm nasz w sesji ubiegłej, została ułożoną na podstawie badań już dawno rozpoczętych. Dla kraju naszego ma ona znaczenie niepospolite, a nim coś więcej o niej będziemy mogli napisać, dziś zanotujemy tylko, że jest najbardziej autonomiczną ze wszystkich może ustaw, przez rząd obecny wypracowanych. Projekt ten stanowi w całem tego słowa znaczeniu, tylko ramę, w którą Sejm każdego kraju będzie mógł włożyć to, co najbardziej odpowiadać będzie danym stosunkom. Dużo jeszcze zapewne upłynie wody, nim Rada państwa uchwali ustawę tę — więcej jeszcze, nim Sejmy z niej coś zrobią. Dobrze jednak, że jest jakiś początek.

Wiedeń 2. kwietnia.

(Z Koła polskiego. Uchwały w sprawie gorzelnianej. Interpelacja p. Zacharjewicza w sprawie kolei bukowińskich. Z Izby. Komisja etnograficzna).

(R.) Na wczorajszem posiedzeniu Koła polskiego, o którego przebiegu dopiero dziś byłem wstanie dowiedzieć się cokolwiek, odczytał przewodniczący szereg różnych nadesłanych do Koła petycyj, pomiędzy innemi lwowskiego towarzystwa politechników w sprawach kolejowych. Następnie przeszło Koło do rozprawy nad sprawą reformy podatku gorzelnianego. Rezultatem obrad, w których zabierali głos pp. Grocholski, Czaykowski, Abrahamowicz, Puzyna, Wolański Erazm, Dzieduszycki, Smarzewski i Stadnicki było udzielone przewodniczącemu upoważnienie, by imieniem Koła wniósł poprawkę w przedmiocie rozszerzenia podatku pauszalowego na gorzelnie rolnicze ponad 45 hektolitrów. Dalej postanowiło Koło głosować za wnioskami komisji w przedmiocie obniżenia podatku pauszalowego od gorzelni z 30% na 20%, tudzież ustanowienia perjodu przejściowego, dla gorzelni aż do 80 hektolitrów na czas do 1. września 1885 roku. Nie obeszło się oczywiście bez omawiania projektu w najważniejszych jego szczegółach.

I tak p. Puzyna zgodnie z dawniej już wypowiedzianemi zapatrywaniami pp. Abrahamowicza i Czaykowskiego wykazywał cyfrowo niekorzyści dla gorzelni rolniczych przy zmianie podatku gorzelnianego, w czem popierał go i p. Czaykowski.

Innego zdania był p. Stadnicki, który mniemał, że szukanie źródeł powiększenia dochodów skarbu państwa w podniesieniu podatku od wyrobu wódki jest wskazanem zarówno interesami państwa jak i stosunkami naszego kraju. To podniósł przedewszystkiem, że w jego okolicy lud wiejski już się tą sprawą zajmuje żywo, że na wypadek, gdyby Koło robiło trudności w podwyższeniu podatku gorzelnianego, utwierdziłoby się między ludnością wiejską mniemanie, dziś już dość głośne, że delegacja nasza tam, gdzie chodzi przedewszystkiem o własność większą, najtrudniej przychyla się do podwyższenia ciężarów podatkowych.

Oczywiście, iż na ten niespodziewany argument otrzymał p. Stadnicki odpowiedź, która niezawodnie nie świadczyła o trafności jego zapatrywań.

Co do udziału w rozprawie ogólnej w Izbie, która się dziś zaczęła, Koło nie wyznaczyło jeszcze nikogo ze swej strony do głosu, pozostawiając to w miarę ich uznania polskim członkom komisji gorzelnianej.

Dodać musimy, że na wczorajszem posiedzeniu interpelował p. Zacharjewicz przewodniczącego Koła, o ile „komisja piętnastu" jako taka popiera żądania Bukowiny co do zamierzonej budowy kolei w tym kraju. Przewodniczący najpierw usunął tymczasowo odpowiedź na tę interpelację, poddając pod dyskusję sprawę gorzelnianą, a następnie udzielił wyjaśnień, z których wynika, że jeżeli to poparcie udzielonem zostało, to rezultatu jego nie można nazwać pomyślnym. Na tem zakończono obrady wczorajsze.

Dziś rozpoczęła się w Izbie rzeczywiście rozprawa na rządowym projektem reformy podatku gorzelnianego. Lewica w części przynajmniej dotrwa na zajętem w komisji stanowisku, głosując w komplecie za wejściem w rozprawę szczegółową, i mowcy jej — a szczególnie p. Menger — wystąpili dość śmiało w obronie interesów rolnictwa, nie angażując się jednak bynajmniej dla Galicji, jakby się to zdawać mogło po tem, co mówiono na początku obrad komisyjnych. Z posłów polskich słyszeliśmy w rozprawie ogólnej p.

Wystawa obrazów Matejki.

Od dni kilku mamy we Lwowie wystawę obrazów Matejki, składającą się z nieznanego dotąd publiczności lwowskiej *Kazania Skargi*, tudzież ostatniego utworu mistrza, przedstawiającego *Przepowiednię Wernyhory*, i trzech najnowszych pęzla jego portretów.

Kazanie Skargi to pierwsza na wielką skalę kompozycja Matejki, która zjednała mu i ustaliła sławę artystyczną, poprzednie bowiem dzieła były niejako etapami do tej wyżyny, z której *Kazanie Skargi* zajaśniało już całym blaskiem jenjuszu artysty i uwydatniło wszystkie tegoż zalety: siłę natchnienia, bogactwo fantazji, wysokie pojęcie dziejowe ducha epoki i technikę artystyczną niezrównanie bogatą, do kresów doskonałości posuniętą. Późniejsze dzieła Matejki okazały wszechstronnie potęgę jego jenjuszu, wielkiego w pomysłach, gromadzącego pod względem wykonania nieraz jakby umyślnie, jak np. w *Bitwie Grünwaldzkiej*, trudności rysunkowe, które przełamuje z biegłością pełną śmiałości i pewności wielkim mistrzom właściwej. Z tem wszystkiem *Kazanie Skargi*, chociaż na pierwszy rzut oka posiada mniej od późniejszych arcydzieł Matejki właściwej mu brawury i rzutkości pęzla, jest kompozycją tak głęboko pomyślaną, tak doskonale ugrupowaną, z takim spokojem tak wspaniale wykonaną, iż nie ustępuje tamtym, ale obok *Unji* pozostanie na zawsze jednem z jego najznakomitszych arcydzieł, kamieniem węgielnym sławy wszechświatowej, której mu wrota otworzyła.

Wobec króla, senatorów, i najwyższych dostojników Rzeczypospolitej, zgromadzonych w kaplicy zamkowej, natchniony kaznodzieja, karci grzechy popełnione względem ojczyzny, przedstawiając w całej grozie opłakaną przyszłość tejże, i losy nieochybne, jeżeli tak dalej potrwa, a prywata i namiętności, biorąc górę nad miłością dobra powszechnego, dalej swym jadem zarażać będą społeczeństwo i zepchną je w przepaść, otwierającą się już przed niem. Natchniony kapłan proroczemi słowy, poruszającemi do głębi słuchaczy, wyrzuca im w oczy ich przywary i błędy, przedstawiając tychże skutki na przyszłość. Z rękami w górę podniesionemi, jakby chciał rzucić gromem na potępionych, z twarzą promieniejącą proroczym blaskiem, *Skarga* jest niezrównanie piękną postacią, w której uwidocznił mistrz całą wielkość ducha i potęgę słów wypowiedzianych z namaszczeniem religijnem, w grozie proroczego widzenia. Czynią one na zgromadzonych wrażenie, stopniowane według usposobienia i charakteru każdego z obecnych. Siedzący naprzeciw kazalnicy król Zygmunt III. słucha ich ze spuszczonym wzrokiem, sztywny w swej zimnej powadze, albowiem królewski majestat nie dozwala mu zbyt widocznego okazać wzruszenia. Zasępiony stoi obok Zebrzydowski, wojewoda krakowski. Silne wzruszenie, zadumę, głębokie zamyślenie i całą gamę różnorodnych uczuć, wywołanych słowami kaznodziei, czytamy w wyrazie fizjonomji Janusza Radziwiłła, Zborowskiego, Mniszcha, Djabła Stadnickiego i innych. Głęboko zadumał się, z oczami w dół spuszczonemi klęczący prymas Stanisław Karnkowski. Jeden tylko hetman i kanclerz W. Jan Zamojski, siedzący na wywyższeniu po za królem, naprzeciw kaznodziei, patrzy weń okiem podniesionem, spokojnem, bo sumienie nic mu nie wyrzuca; mąż prawy w całem znaczeniu słowa, *vir impavidus*, przyprószony siwizną doświadczenia i prób w długim zawodzie, wśród trudnych okoliczności, podziela zdania kaznodziei, radby, aby przestrogi jego zbawienny odniosły skutek. Przepyszna jest postać królowej, Anny Jagiellonki, słuchającej słów Skargi z przejęciem religijnem, z modlitwą do Pana zastępów, o odwrócenie strasznych klęsk, grożących ojczyźnie. Stojąca obok młoda Katarzyna Ostrogska, oparła o rękę zasępione czoło, na wpół odwróciwszy piękną twarz, pełną melancholijnego wyrazu, jakby w żałości swej nie mogła znieść smutnego proroctwa. Obok tych osób, stanowiących główną kompozycję, znajduje się wiele znakomicie oddanych postaci, całość tejże uzupełniających. Tuż obok kazalnicy, na pierwszym planie, siedzący przed klęcznikiem w purpurze legat papiezki, Gaetano, drzemie, nie rozumiejąc jako Włoch polskiego kazania, którego treść mało go zresztą obchodzi. Naprzeciw siedzący tłusty szlachcic, spi na dobre, choć po polsku rozumie — umieszczony tutaj jakby umyślnie dla okazania skutku przestróg kaznodziei, na tak niepomyślnie przysposobioną rzuconych rolę. Dalej po tejże stronie na prawo widać jeszcze posłów austrjackiego i hiszpańskiego, w głębi władkach kilka pań fraucymeru, a tuż pod kazalnicą zwraca uwagę pełna charakteru postać jezuity Malespiny, który umyślnie zająwszy stanowisko w pobliżu kaznodziei, uważnie w myśli rozbiera jego słowa, aby go lekkiem pociągnięciem za habit, opamiętać, iżby potępiając czyny i błędy obecnych, nie uniósł się zbyt daleko w kaznodziejskim szale i nie obraził majestatu.

Kazanie Skargi pod względem pomysłu jest przepysznie ilustrowaną kartą dziejów, wyrazem ducha epoki, obranej za treść obrazu. Gdyby Matejko tylko ten jeden pozostawił po sobie obraz, jużby sztuka polska z dumą szczycić się mogła, że na polu malarstwa historycznego wielkie stworzyła dzieło. Cóż mówić o wykonaniu — o doskonale obmyślanem ugrupowaniu i o całem bogactwie akcesorjów, na widok tych łudzących wzrok aksamitów, bławatów, koronek, o archeologicznem znawstwie przedmiotu z rozległych zaczerpniętem studjów, a co więcej o tak doskonale pod względem perspektywy zachowanym rozkładzie światła i cieni, że wszystkie postacie występują z tła i grupują się plastycznie przed okiem widza mownym ożywione wyrazem. Im dłużej wpatrujemy się w obraz, tem więcej znajdując w każdym szczególe piękności i zalet, tem wyżej cenić go musimy.

Wernyhora to także wieszczba przyszłości, ale o tyle z bardziej przerażającą oddana grozą, o ile chwila spełnienia straszliwej wróżby bliższą jest, a tem samem okropniejszą i bardziej przejmującą. *Wernyhora* przedstawiony tu w chwili kiedy uniesiony proroczem natchnieniem głosi swe przepowiednie wysnute z szeregu okropnych przed wyobraźnią jego przesuwających się obrazów: „Polsko! Ojczyzno moja! Biedna twoja dola na teraz. Hojnie przeleje się krew synów twoich, wysokie mogiły wzniosą się z ich kości; spustoszenia, rozpacz i bujny smutek pociągną po twej ziemi. ...Ojczyzno! długo jęczeć będziesz pod jarzmem obcych..."

Cała groza słów tych maluje się w postaci Wernyhory, w przejmującym wyrazie jego twarzy i oczu, jakby wpatrzonych w te okropności pełne widma, które się przesuwają przed niemi. W szale proroczem wieszcz kozaczy podnosi się z mogiły, na której siedział, podpierany przez jednego z otaczających go kozaków. U stóp jego leży lira po rzucona, po nad głową świeci w pełni złowróżby księżyc, na którym w plamistym cieniu rysuje się mgławo dwugłowy orzeł moskiewski, nito symbol spełnienia okropnej wróżby, a w powietrzu latają nietoperze, również zbliżających się nieszczęść oznaki. Cała grupa, otaczająca Wernyhorę, jest alegorycznie pomyślanem uosobieniem tych przyczyn i sprężyn, które sprowadziły ziszczenie się na razie jego przepowiedni. I oto po jednej stronie u stóp wróżbity siedzi z szyderskim, na wpół tryumfającym a sybaryckim wyrazem twarzy pop schyzmatycki w kołpaku, z założonemi obojętnie rękami, któremi poświęci wkrótce leżącą obok niego kupę nożów zbójeckich, strasznej Humańszczyzny przepowiednię; po drugiej stronie umieszczony przysłuchuje się z wielkiem zajęciem przepowiedni hajdamacha z samopałem w ręku w fatrzanej czapie — przepyszna postać pełna charakteru. Tuż najbliżej Wernyhory klęczy wpatrzona w jego oblicze z niewymownem przejęciem młodyca ukraińska, a dalej stoi młody kozak, smutnie zadumany, z wyrazem twarzy jakby wahającym się, niepewnym. Na przedzie obrazu, słuchający uważnie przepowiedni, siedzi i zapisuje ją sobie Suchodolski, starosta kaniowski, a obok niego, bliżej jeszcze widza, tuż naprzeciw popa, usiadło młode chłopię, trzymające w ręku ryngraf rycerski, z obrazem Matki Boskiej, jako symbol przyszłości, mającej ziścić drugą część przepowiedni. Potężna ta kompozycja nie da się opisać słowami. Jest to obraz w wielkim stylu, którego postać każda pod względem charakterystyki i artyzmu wykonania na osobne studium zasługuje.

Wystawę uzupełniają trzy portrety prześliczne — pomyślane fantastycznie. Jeden z nich wyobraża chłopczyka w jasnem czerwonem ubraniu na dzielnym grzywiastym kucyku, drugi dziewczynkę z kanarkiem, a trzeci podobnież dziewczynkę z sokołem na ręku. Pierwsza blondynka, druga brunetka — za tło wszystkim trzem służy ogród o bujnej zieloności. Rysunek prześliczny, wyobrażający całe postacie, pociąga wdzięcznym układem, tworząc z każdego z tych portretów piękny obrazek rodzajowy.

Władysław Zawadzki.

E. Wolańskiego. Poseł ten, który już w komisji w Kole był dzielnym rzecznikiem interesów gorzelnictwa rolniczego, udowodnił także dzisiejszem przemówieniem swojem, że rzecz rozumie i że mu na sercu leży przyszłość tak krajowej industrji w ogóle, której powodzenie przeciwstawił trafnie dążeniom fiskalizmu, jak i gorzelnictwa w szczególności.

Rozprawa ogólna skończyła się bardzo prędko. W szczegółowej zaś dopiero §. 21, zawierający określenie podatku gorzelni, dał powód do dyskusji. P. Grocholski wniósł ową na wczorajszem posiedzeniu Koła zapowiedzianą poprawkę, w myśl której prawa, przysługujące na mocy nowej ustawy gorzelniom rolniczym do 45 Hlitrowych (według projektu rządowego) rozszerzone zostaną na gorzelnie do 55 Hlitrów. Za poprawką głosowała znowu wielka część lewicy, tak, że ją przyjęto wbrew życzeniu reprezentanta rządu. Natomiast nie przyjęto żądań Koła polskiego, wypowiedzianych przez pp. Jaworskiego i Czajkowskiego co do większego opustu podatku dla gorzelni rolniczych.

Do dzisiejszej wiązanki wiadomości dodać muszę jeszcze jedną, która jakkolwiek nie jest ściśle polityczną, zasługuje przecież na wzmiankę. Oto pod przewodnictwem prezydenta centralnego biura statystycznego p. Immerma, zawiązała się tu naukowa komisja etnograficzna celem badania etnograficznych stosunków Austrji. Z Polaków powołano do niej pp. Dzieduszyckiego Wojciecha i Hausnera Ottona.

Rada państwa.

Wiedeń 3. kwietnia. *(Tel. Dz. Polskiego).* (Z Izby poselskiej) Herbst interpelluje, czy wydana zostanie nowa ordynacya wyborcza dla Izby handlowej w Pradze, mimo, że nie przyszło do skutku przepisane poprzednie z Izbą porozumienie.

Po załatwieniu kilku przedłożeń w pierwszem czytaniu, nastąpił dalszy ciąg szczegółowej dyskusji nad przedłożeniem o podatku gorzelnianym i przyjęto resztę paragrafów bez zmiany według przedłożenia, uchylając wniesione niektóre poprawki. Przedłożenie to przyjęto natychmiast w trzeciem czytaniu.

Sturm interpelował w sprawie dalszego istnienia niemieckiej wyższej szkoły technicznej w Bernie. — Następne posiedzenie odbędzie się dnia 25. kwietnia. Prezydent zamyka posiedzenie, życzy deputowanym świąt wesołych.

Komisja Izby deputowanych dla naradzenia się nad wnioskiem Prombera i towarzyszów, w sprawie wydania pragmatyki służbowej dla urzędników i sług państwowych, odbyła znów posiedzenie. Na zapytanie deputowanego Prombera, czy rząd zamierza przedłożyć Izbie zupełną pragmatykę służbową, lub czy przedłoży przynajmniej ustawę dyscyplinarną, odpowiedział szef sekcji Erb, że wzmiankowana pragmatyka służbowa nie zostanie wypracowaną. Co się tyczy ustawy dyscyplinarnej, to był wprawdzie dawniej zamiar przygotowania tejże; rząd i teraz także nie porzucił projektu, czeka jednak na inicjatywę komisji. Deputowany Scharschmidt przedłożył następnie wypracowany przez siebie projekt ustawy dyscyplinarnej dla urzędników, nie należących do stanu sędziowskiego. Komisja po odrzuceniu wniosku hr. Salma o powzięciu rezolucji, wzywającej ponownie rząd do przedłożenia ustawy dyscyplinarnej, uchwaliła zebrać się dla dalszych obrad po feryach wielkanocnych.

Obecny stan Litwy

skreślony przez Rosjanina.

Czasy „uczonych ekspedycyj" do Azji środkowej, do Bułgarji i t. p. przeszły, za to w modę weszły obecnie dziennikarskie ekskursje, i na własną rękę i z ramienia redakcji, do bliższych okrain państwa. Najruchliwszym z turystów był dotąd p. Muraszko, wojażujący z polecenia *Mosk. Wied.* wszędzie, gdzie była nadzieja wytropienia „intrygi". *Nowoje Wremja* nie chciało pozostać w tyle i bacząc, że opinja publiczna w Rosji żywo zajmuje się obecnie polskiemi sprawami, wysłała „na grunt" dwóch korespondentów śledczych, z których jeden, kryjący się pod skromnym pseudonimem *Russkij Strannik*, ma za zadanie zbadać, [illegible] „rewolucja" w Królestwie, a drugi, [illegible] p. Mołczanow ma chwycić polskiego djabła za rogi w kraju zachodnim. Pozwolimy sobie z korespondencji p. Mołczanowa przytoczyć bez komentarza [illegible] ustępy, [illegible] charakterystyczne.

Nowoje Wremja pisze dnia 13go marca: „Kilkakrotnie powtórzony rozkaz najwyższy, zakazuje nie dopuszczać w tym kraju urzędników katolików, lub żonatych z katoliczkami. [illegible]

starszym dowódcą jest p. Pieńkowski, adjutantem p. Iljasewicz, sekretarzem p. Medyński, lekarzem p. Wojtasiewicz, dowódcą oddziału p. Michajłowski, oficer subaltern p. Jankowski — wszyscy katolicy i t. d. W kowieńskim zarządzie gubernialnym jest 22 urzędników, z nich 11, t. j. równa połowa katolicy; w liczbie czterech członków zarządu gubernialnego do spraw włościańskich dwaj pp. Dowgird i Marcowski są katolikami; [illegible]

[illegible]

Nowoje Wremja nr. 2889 z dnia 14. marca:

„Uznaliśmy także [illegible]

bez wątpienia, dotychczas... Jeżeli przy takich nawet trudnych dla nadzoru warunkach, władza zdołała zamknąć w jednym roku w wileńskiej gubernji 22 tajemne polskie szkoły, a w grodzieńskiej od połowy grudnia 1882 do lutego 1883 r. — 64 szkół, przyczem w jednym białostockim powiecie odnaleziono ich 38, to należy przypuszczać, iż w całym kraju liczą się one nie na setki, ale na tysiące... Taki pomyślny rezultat propagandy pozawracał niektórym głowy. Ksiądz kościoła św. Ewy w trockim powiecie, w roku zeszłym publicznie głosi na kazaniu do włościan, że stracili ojczyznę, że żyją na obcej ziemi, radzi im unikać schyzmatyków: burłaków i kacapów-moskali i nie miewać z nimi żadnych stosunków. Zarządzający znów rzymsko-katolicką dyecezją w Telszach stara się drogą oficjalną o usunięcie zakazu drukowania żmudzkich i litewskich książek łacińskiemi literami... Katolickie seminarjum jest tylko z imienia rosyjskim zakładem. Po rosyjsku wykłada się tutaj jedynie historja i geografja; reszta zaś religijnych przedmiotów ma za język wykładowy — polski, a służą do nich polskie podręczniki. Rektora seminarjum, obieranego w rosyjskim Petersburgu, Polacy uważają za filar polskiego katolicyzmu. Rozumie się, że propaganda nie zapomina i o średnich zakładach naukowych. Nie tak dawno w gimnazjum wileńskiem i witebskiem znaleziono odezwy polskie, przeznaczone specjalnie dla polskiej młodzieży. W nich dają się rady uczniom, aby „jak kto może" przeciwdziałał wpływowi prawa, rządu, i rosyjskiej szkoły, aby nie ufać rosyjskim nauczycielom, nie wierzyć „kłamstwom" podręczników Pawliszczewa, Iłowajskiego i t. d., a samodzielnie studjować wypadki ostatnich czasów; a nie rządzić się wskazówkami takich osób, jak Berg, Murawjew, Suworin, Katkow etc., raczej debatować na tematy o grodzieńskim sejmie, bitwie pod Maciejowicami, polskiej emigracji i tworzyć tajemne polskie kółka. Nie będzie tutaj, jak sądzę, zbytecznem, na zakończenie tej smutnej powieści dodać maleńką historyczną notatkę. Historja ma u nas zawsze mniej waloru niż pochop do gniewu *(sierdobolnost')*, a zatem nic nie szkodzi, że wykażemy tutaj, iż język rosyjski w północno-zachodnim kraju i w katolickiem nabożeństwie nie jest bynajmniej wynalazkiem Murawjewa, przeciwnie jest językiem starodawnym, historycznym, uświęconym wiekami przez Rzym i przez samą polską władzę. Według świadectwa polskich historyków w północno-zachodnim kraju mówili na dworze litewskim po rosyjsku. Tysiące starych dokumentów, aktów i wyroków sądowych, zebranych dziś w muzeum — wszystkie pisane są po rosyjsku. Za inicjatywą miejscowego kuratora p. Sergjewskiego, fotograficzne kopje tych aktów w krótkim czasie wydane będą w formie oddzielnej książki, oczywiście nader pożytecznej... Leon Sapieha we wstępie do litewskiego statutu powiedział (1588 r.) „szczególniej powinno być nam wstyd, że nie znamy swoich praw, albowiem pisane są nie w obcym przecie, lecz we własnym języku". W 1852 r. zjawił się przekład ruski starego i nowego testamentu, napisany przez Franciszka Skarynę. W roku 1631 wydane były w Rzymie tłómaczenia ewangelji i listów apostolskich; w 1648 r. również w Rzymie przełożono po rusku psałterz, według łacińskiego brewjarza. W 1744 r. wileński sobór katolicki rozkazał księżom mówić kazania w „ludowym" języku; nareszcie w 1796 r. polski biskup Cieciszewski zwraca się do swej owczarni w czystem moskiewskiem narzeczu... W ten sposób nawet przejście rosyjskich bojarów na katolicyzm i zamiana rosyjskiej wiary w „chłopską" nie mogły jeszcze dobić rosyjskiego języka w kościele; teraz dobija go Rzym i polska rewulucja za naszych dni bez charakteru i bez zasad..."

Ziemie polskie.

Grodno 25. marca. Korespodent grodzieński warszawskiego *Kurjera* komunikuje następujące statystyczne dane ze świeżo ogłoszonego wydawnictwa urzędowego na r. 1883.

„Gubernja nasza liczy obszaru 34.058 wiorst kw., ludności zaś—1,226.946 głów.

W liczbie mieszkańców znajduje się 32.729 szlachty, 2.673 duchowieństwa wszelkich wyznań wraz z rodzinami, 303.247 mieszczan, 2.014 kupców, 8341 rzemieślników cechowych, 786.666 włościan i 6.679 poddanych zagranicznych.

Resztę składa wojsko i osoby do żadnej z powyższych kategoryj zaliczyć się nie dające.

Na 2.673 duchowieństwa znajdujemy 1.800 świeckich duchownych prawosławnych, 28 zakonników i 24 zakonnic prawosławnych, oraz 115 katolickich księży świeckich, 10 zakonników i 32 zakonnic.

W podziale na wyznania ludność gubrnji przedstawia następujące grupy: 659.415 prawosławnych, 315.560 katolików, 237.995 starozakonnych, 12.303 protestantów i 1.658 mahometan.

Zestawiając przytoczone cyfry z ilością duchowieństwa okazuje się, iż 1 duchowny prawosławny wypada na 632 mieszkańców prawosławnych, 1 pastor na 1.000 protestantów, 1 rabin na 1.336 żydów i 1 ksiądz katolicki na 2.524 katolików."

Sprawy zagraniczne.

Paryż 1. kwietnia. Strejk robotników francuskich, mianowicie górników w północnych departamentach przybiera coraz groźniejszy charakter i zagraża publicznemu bezpieczeństwu. Początkowo strejkujący górnicy wstrzymywali się od wszelkich gwałtownych kroków wobec swych towarzyszy, którzy na nowo zabrali się do pracy mimo wręcz przeciwnych uchwał, zapadłych na walnych zebraniach robotników. Obecnie przecież posunęli się strejkujący do czynów wcale groźnych, bo spalili do szczętu dwa domy zamieszkałe przez górników z Wallers, którzy odłączyli się od strejkujących. Według doniesień dzienników coraz widoczniej objawia się także udział socjalistów paryskich w strejku robotników północnych departamentów. Po ukończeniu przez Rocheforta i księcia Talleyrand-Périgord podróży agitacyjnych, grupy „Alliance socialiste républicaine" zajmują się obecnie strejkami robotników, przy czem nader ostro napadają na rząd i władzę wykonawczą. W powziętych na zebraniach rezolucjach kładą socjaliści paryscy główny przycisk na to, że górnicy biorący w strejku udział stanęli w pierwszym szeregu obrońców rzeczypospolitej przez stawianie oporu Orleanistom, będącym w posiadaniu monopolu górnictwa. Charakterystyczną jest ta okoliczność, że i Gambetyści ostrzegają przed sprzysiężeniem Orleanów. *République Française* oskarża w ostatnim swym artykule Orleanistów o konspirację, a chociaż hr. Paryża nie wydaje wyraźnych rozkazów do stawiania rządowi przeszkód, to jednakże ustawicznie namawia do tego, i rząd powinien chwycić się środków przeciw Orleanistom. Prócz tego wzywa *République Française* ministerstwo, aby wielkiej republikańskiej większości w kraju dało pewną satysfakcję przez zajęcie więcej stanowczego stanowiska w ogólnej administracji kraju.

Z Petersburga donoszą, że w dzielnicy „Na Piaskach" znaleziono dnia 18. marca w kanale domu pod nr. 5 dziesiątego zaułku głowę ludzką, z przyczepionym do ucha świstkiem papieru, na którym napisano: „Dostojnaja kaźń szpiona" (zasłużona kara szpiega). Głowę tę wystawiono w biurze policyjnem dzielnicy Ochteńskiej, lecz nikt nie poznał zabitego. Oddano ją wreszcie do gabinetu anatomicznego, gdzie ją odfotografowano, a fotografie porozwieszano we wszystkich biurach policyjnych. Ale i to nie doprowadziło dotychczas do żadnego rezultatu. Ogólnie twierdzą, że jest to głowa jakiegoś nihilisty, którego towarzysze zamordowali za zdradę. Tułowu dotychczas nie znaleziono.

Berlin 1. kwietnia. *Berl. Tagblatt* o interpelacji ks. Jaźdźewskiego tak się wyraża:

„Interpelacja ks. Jaźdźewskiego, dotycząca zniesienia prawa obrocznego, nabrała jak najwyższej wagi w skutek dziwnej odpowiedzi rządu królewskiego. Niewątpliwa, że stan wyjątkowy, jakiemu ulega archidyecezja gnieźnieńsko-poznańska, trudno pojąć. Z dwojga jedno: albo księża i biskupi wszystkich dyecezyj zarówno zawinili i na równą przeto karę zasługują, albo duchowni powyżej wzmiankowanej dyecezji najgrubszych dopuścili się przeciw prawom wykroczeń. W takim razie należy się wytoczyć im proces i nałożyć na nich prawem przepisaną karę. Ale odjąć jednej dyecezji, co się innym przyznało, bez przytoczenia powodu takiego postąpienia, to rzecz wprost niepojęta. Że wśród takich okoliczności piosnka Stablewskiego, Schorlemera i Windthorsta nie najłagodniej brzmiała, samo się przez się rozumie. Treści przemówień same nazwiska mowców domyśleć się pozwalają. Polscy mowcy zaznaczyli krzywdę wyrządzoną narodowi polskiemu; p. Schorlemer położył nacisk na solidarność sprawy katolickiej; p. Windthorst skreślił smutny obraz sytuacji kościoła katolickiego. Ale czemuż nikt w Izbie nie zwrócił uwagi na stronę konstytucyjną rzeczonej kwestji? W jakiemż państwie konstytucyjnem mógłby się minister ośmielić na odpowiedź, jaką dał p. Gossler? Czyż podobna pomyśleć sobie bezwzględniejsze traktowanie reprezentantów narodu? Jeszcze przecież p. Bismark jest prezesem Rady ministrów: czyż nie znał dosłownego tenoru deklaracji p. ministra Gosslera? „Ex ungue leonem", mówi dawne przysłowie. Tego dowodzi zajście wczorajsze w Izbie. P. Gossler nie przebiera w wyrażeniach, gdy chodzi o odparcie polskich uroszczeń; ale nigdy się jeszcze nie okazał tak szorstkim, jak wczoraj. Musiało to mieć powód głębszy. Może niepłonne przypuszczenie, że taktyka centrum w parlamencie rzeszy niemieckiej tę opryskliwość wywołała. Po wczorajszej deklaracji niepodobna marzyć o porozumieniu z większością parlamentu rzeszy co do prawa o socjalistach. Niepodobna marzyć o tem, iżby centrum przedłużenie tej ustawy choćby tylko milcząco poprzeć miało. Losy propozycyj o socjalistach stanowczo rozstrzygnięte. Stronnictwo wolnomyślne zaciera ręce i głośno tryumfuje z wczorajszej taktyki rządu.

KRONIKA.

Lwów dnia 4. kwietnia.

Wiadomości osobiste. Marszałek krajowy dr. Zyblikiewicz nie zatrzymał się w Krakowie, jak pierwotnie zamierzał, bo stan zdrowia nie pozwalał mu na to, a udał się wprost w dalszą podróż do Włoch południowych, mianowicie do Neapola. We Włoszech zabawi p. marszałek 4—5 tygodni, i dopiero z powrotem zatrzyma się w Krakowie przez 10 dni. — Ks. Michał Kuryłowicz, były poseł sejmowy, proboszcz w Buczaczu, zmarł dnia 1. b. m. w 63 roku życia. — P. Piotr Jaxa-Bykowski, ulubiony powieściopisarz, który kilka dni bawił w Krakowie, gdzie wziął zaszczytny udział w odczytach na rzecz Tow. bratniej pomocy akademickiej, wyjechał onegdaj z powrotem do Warszawy. — P. Eugenjusz Szalay, syn sztabowego lekarza, dostąpi w tych dniach na wszechnicy Jagiellońskiej zaszczytu promocji na doktora obojga praw *sub auspiciis imperatoris.* — P. Karol Zaleski, rodem z Mikuliczyna w Galicji, otrzymał na uniwersytecie w Krakowie stopień dr. wszech nauk lekarskich. — Major 90. pułku Józef Sochaniewicz, otrzymał szlachectwo z przydomkiem „Swipiaski." — W Częstochowie zmarł Józef Trenner, b. oficer wojsk polskich, a następnie urzędnik drogi warszawsko-wiedeńskiej.

Habilitacja. W sobotę 5., tj. jutro o godzinie 11ej rano, odbędzie się w tutejszym uniwersytecie (sala XV., II. piętro) wykład habilitacyjny dr. Emila Dunikowskiego z geologji p. t. „Ogniwo tytońskie."

Szpunder i Załuski, wyszedłszy zeszłego tygodnia z kozy, byli w parę dni później przedmiotem zbiorowej owacji w Narodnym Domu. Na cześć ich urządzono raut i wręczono obu po 300 złr.

Pinkas Flachs. W Brzeżanach zmarł przed kilkunastu dniami Pinkas Flachs, stary izraelita, znany stąd, że w r. 1846 ważne usługi oddawał śp. Teofilowi Wiśniowskiemu. List pożegnalny od tegoż chował do końca życia jako relikwię.

P. Edward Przewóski, dziennikarz, rodem z Królestwa Polskiego, wyjechał wczoraj po południu do Paryża, otrzymawszy od władzy politycznej nakaz opuszczenia granic monarchji austrjackiej.

Odezwa komitetu pomnika Kazimierza Wielkiego w Krakowie do publiczności polskiej.

Reskryptem z 21. marca br. l. 2101 namiestnictwo we Lwowie przychyliło się do prośby, wniesionej przez prowizoryczny komitet i zezwoliło na zbieranie składek dobrowolnych w całym kraju, celem wzniesienia pomnika królowi Kazimierzowi Wielkiemu.

Komitet prowizoryczny po przeistoczeniu się w komitet stały, odzywa się więc do obywatelskiego i patrjotycznego uczucia publiczności, pełen otuchy, że ktokolwiek ceni pamięć króla filantropa, przyczyni się do tego dzieła choćby skromnym datkiem.

Łaskawe datki składa się do rąk skarbnika, p. Alfreda Blumenstocka, słuchacza praw, ulica Szewska w Krakowie, lub do rąk osób, mogących się wykazać upoważnieniem komitetu, tudzież w redakcjach wszystkich czasopism krajowych, które będą je ogłaszać perjodycznie.

Nadsełane składki umieszczone będą w kasie oszczędności w Krakowie.

Wszelkie korespondencje do komitetu uprasza się adresować do przewodniczącego komitetu, p. B. Wittlina, kand. adw. w Krakowie ul. Kleparska l. 8.

Konfiskata. Ostatni numer *Kurjera Lwowsk.* został skonfiskowany za artykuł p. t. „Nadużycia w sądownictwie."

Dla chorego weterana z r. 1830/1 złożyła pani Z. T. złoty pierścionek.

Balet. Trzeci i przedostatni występ wesołych naszych gości wypadł pod względem wykonania tak solowych, jako też grupowych tańców równie zadowalniająco, jak i poprzednie. Publiczność lubo niezbyt licznie zgromadzona, nie szczędziła oklasków pierwszorzędnym choreograficznym siłom obojga płci, i w ogóle wszystkim uczestnikom „Wesela w Ojcowie" i całej drużynie „Córki bandyty."

Wydział Towarzystwa prawniczego zawiadamia szan. członków, że pojutrzejsze zebranie miesięczne, na którego porządku dziennym zamieszczonym był odczyt dr. Dziedzielewicza o ustawie z 16. marca 1874 Nr 36 Dz. pr. p., zostało odwołanem z powodu nieprzewidzianych przeszkód.

Zgromadzenie tygodniowe Towarzystwa politechnicznego odbędzie się jutro w sobotę o godz. 6 wieczorem w sali rysunkowej miejskiego muzeum przemysłowego w ratuszu. Na porządku dziennym wykład p. Walerjana Dzieślewskiego: „Techniczna strona kwestji włościańskiej." (Dokończenie.)

Przeniesienie zwłok ś. p. Juljana Dunajewskiego z dworca kolei w Krakowie do grobu rodzinnego nastąpiło dziś o godzinie 11½ rano. Zwłokom towarzyszył starszy brat zmarłego, dr. Stanisław Dunajewski. W imieniu dawnych kolegów zmarłego, którzy z nim razem ukończyli cztery klasy niższe w gimnazjum św. Anny, a obecnie uczęszczają do VIII. klasy III. gimnazjum, przemówił p. Leopold Jaworski. Konduktowi towarzyszył ks. biskup krakowski, tudzież proboszcz od św. Mikołaja.

Karta pogrzebowa brzmi: „Juljan Dunajewski, w 17ej wiośnie życia, po długich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, zasnął w Panu d. 2. kwietnia o godzinie 1ej z rana. W głębokim żalu pogrążeni rodzice, brat i siostra zmarłego, zapraszają rodzinę, krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok z domu przy Himmelpfortgasse nr. 8 we czwartek d. 3. bm. o godzinie 3ej po południu na dworzec kolei północnej. Przeniesienie zwłok z dworca kolei w Krakowie do grobu rodzinnego na cmentarzu tamtejszym nastąpi w piątek d. 4. bm. o godzinie 11½ rano. Nabożeństwo żałobne za spokój duszy zmarłego odbędzie się w Wiedniu w kościele katedralnym św. Szczepana w piątek d. 4. bm. o godzinie 11ej rano. W Wiedniu d. 2. kwietnia 1884 r.".

Stacja doświadczalna dla kultury nasion, założoną została w Trzcinicy staraniem p. Głuszkiewicza, sędziego pow. z Jasła i ks. prof. Dembińskiego, do czego potrzebny grunt ofiarowała do użytku właścicielka Trzcinicy.

Śmiała kradzież spełnioną została onegdaj u państwa Romanów Michałowskich w Krakowie. Między 10tą a 11tą z rana zabrano z bufetu srebra stołowe, które o 10ej jeszcze przeliczone zostały przez kamerdynera.

W sprawie zamierzonego zamachu przeciw kierownikowi obecnemu krakowskiego sądu karnego, p. Oszyszczanowi, wykazało śledztwo, że Wasilewski, znany morderca Słowika, powziął plan ucieczki z więzienia, i w tym celu chciał p. Oszyszczana w czasie rewizji więzień zamordować, a korzystając z zamieszki podczas tego powstać mającej, umożliwić ucieczkę sobie i spólnikom, których wciągnął do spisku. Były to luźne projekta, których urzeczywistnienie było jeszcze dalekiem, a które wyszły na jaw przez wrodzoną Wasilewskiemu gadatliwość. Miał on do współwięźniów powiedzieć: „żebym miał trzy noże, toby oni wiedzieli co znaczy Wasilewski, wszyscy byśmy uciekli, a z resztą tych panów zrobilibyśmy porządek, będąc na wolności." Radca p. Lubaczek prowadzi śledztwo karne, a raczej dyscyplinarne przeciw Wasilewskiemu i przeciw dozorcom aresztów o uchybienie służbowe. Wasilewskiemu włożono kajdany, czemu opierał się tak gwałtownie, że ledwie kilku ludzi zdołało go pokonać i utrzymać.

Aresztowanie. W Komarnie aresztowano Wierzbickiego, dyrektora filji banku włościańskiego, za liczne malwersacje na szkodę banku.

Z Drohobyczy donoszą, że poseł Ksenofont Ochrymowicz nie przyjmie posady okręgowego inspektora szkolnego w Mielcu, z powodu, że przyjaciele i znajomi jego żądają, ażeby pozostał w Drohobyczy.

W Podhajcach uwięziono 4ch faktorów za szachrajstwa przy rekrutacjach.

Wykaz inspekcji dyrekcji policji z dnia 3. kwietnia. Skradziono Salomonowi Kohnowi z wozu na ul. Kaźmierzowskiej koszyk, zawierający 5 tuzinów daszków do czapek i 2 pary pantofli wart. 4 złr. — Aresztowano Filipa Pietruszkę za rozbicie kilku komórek pod l. 37 ul. Kaźmierzowska w zamiarze popełnienia kradzieży; Annę Iwaśkiewicz przy kradzieży gęsi; Grzegorza Warchołę, dorożkarza, za nieostrożną jazdę; Józefa Wróbla przy kradzieży koca; Bazylego Kisiela przy kradzieży drzewa ze składu l. 64 ul. Gródecka; Marję Post za oszustwo. — Pani K. G., rzeźniczka, l. 3 ul. Korytna, poszukuje swoich 2 wieprzów rasy angielskiej, które uciekły z podwórza. — Firma fabryki kas żelaznych F. Astleitnera w Wiedniu oskarżyła agenta Maurycego Kindlera z Tarnopola, iż tenże, wydając się za agenta tej fabryki, przyjmuje od łatwowiernych zamówienia i przedpłaty dla tej firmy na swą korzyść. — Na Rurach pojawił się wczoraj pies bez marki, na którym spostrzeżono oznaki wścieklizny, a ponieważ pokąsał wiele psów, przeto magistrat zarządził, by oprawca wyłapywał psy, które po 9. g. z wieczora napotka na ulicach bez nadzoru, co potrwa dni kilka.

W Jaśle bawi obecnie trupa p. Baczyńskiego i daje tam przedstawienia teatralne z wielkiem podobno powodzeniem. Tak np. we czwartek 3 bm. odegrano na benefis artystki p. Leontyny Lewickiej cztery sztuczki: „Przyjaciółki" Korzeniowskiego, krotochwilę „O chlebie i wodzie," operetkę „Djabeł w beczce" i Offenbachowskie „Skrzypce czarodziejskie." Teatr był wykupiony, beneficjantkę przyjmowano nader sympatycznie.

Wiedeń 2. kwietnia. Na Neubaugürtel znikła bez śladu 16-letnia córka fabrykanta żaluzyj, Marja Stadler. Jest to już drugi w tym rodzaju wypadek od 25. marca.

Wiedeń 2. kwietnia. Na polecenie radcy rząd. Appla i w porozumieniu z komisarjatem policyjnym na Leopoldstadt aresztowano tu wczoraj właściciela drukarni Emanuela Grossa, za fałszowanie kuponów od rosyjskich walorów państwowych i akcyj prywatnych zakładów finansowych rosyjskich. Przy rewizji

znaleziono i zabrano znaczną ilość takich falsyfikatów. Gross zapytany o ich pochodzenie, zeznał, że sporządzał je na zamówienie dwóch Rosjan. Gdy aresztowano owych wymienionych Rosjan, znaleziono w ich mieszkaniu w hotelu na „Leopoldstadt" większe kwoty rubli. Bliższe szczegóły samego aresztowania Grossa są następujące: Dnia 1. bm. o godz. 7 z rana przybyło kilku policjantów do lokalu drukarni, znajdującej się przy „Circusgasse" pod l. 3. Grossa nie zastano i musiano go dopiero sprowadzić z pobliskiej kawiarni. Wszystkich robotników, spieszących z rana do zakładu, zatrzymano i pojedyncze prowadzono do biura komisarjatu, gdzie spisano z nimi protokóły. Kilku z nich aresztowano zaraz, jest bowiem podejrzenie, że wiedzieli dokładnie o fabrykacji fałszywych kuponów. Dokonana w drukarni rewizja wydobyła na jaw mnóstwo gotowych już falsyfikatów i 6 płyt, służących do ich odciskania. Po ścisłem przeszukaniu całego lokalu drukarni, zamknięto ją i opieczętowano urzędownie. — Rosjanie, na których zlecenie Gross drukował te kupony, nie zajmowali wspólnego mieszkania. Dotychczas nie skonstatowano ich nazwisk właściwych, jak również czasu ich pobytu w Wiedniu. W ostatnich czasach wpadło wszystkim w oczy nagłe rozszerzanie się drukarni Grossa i rozmaite w niej ameljoracje.

(R.) **Wiedeń 2. kwietnia.** Wczoraj odbył się wielki raut muzykalny u księstwa J. Czartoryskich. Około 100 osób wzięło w nim udział. Z obecnych wymieniamy nuncjusza, ambasadorów: szwedzkiego, włoskiego, brazylijskiego; z arystokracji wiedeńskiej: księstwo Schwarzenberg, Liechtenstein, margr. Pallavicini, hr. Larisch, ks. Croy, hr. Kinsky'ego, Vettera itd.; z towarzystwa polskiego zaś byli: księstwo Witoldowie Czartoryscy, pani Ziemiałkowska, [illegible] Wiechowie Dzieduszyccy, Abrahamowicze, Krasiccy itd. Śpiewano prześliczne pieśni Heydena i Schumana, kwintet zaś „Novelette", złożony z 2 męskich i 2 kobiecych głosów z towarzyszeniem fortepianu, wywołał wrażenie [illegible]. Pięknym tym wieczór przeciągnął się do północy.

Zapis testamentowy. Aleksander Lesser ponosił testament, zawierający kilka legatów dobroczynnych i rozporządzenia co do pośmiertnej [illegible]. W liczbie legatów dobroczynnych znajduje się kwota 300 rs., zapisana Towarzystwu dobroczynności, i także suma dla chorych i biednych wyznania mojżeszowego. Zbiór monogramów [illegible] przekazał Akademji umiejętności w Krakowie, rysunek [illegible] ofiarował muzeum starożytności śląskich w Wrocławiu, a swój portret, pędzla Sikorskiego, dla biblioteki Ossolińskich we Lwowie. Nadto zostawił w akcie ostatniej woli, aby warszawska szkoła sztuk pięknych wybrała dla siebie z pozostałego zbioru kilka jego studjów akademickich, rysowanych z natury lub z gipsu.

Nowa gwiazda. Słynny profesor śpiewu, Lamperti, donosi w liście do jednego ze swych przyjaciół w Warszawie (pana H.), że w szkole swej posiada obecnie uczennicę, Polkę, która, według zdania [illegible] profesora, przewyższy prawdopodobnie wkrótce wszystkie sławne śpiewaczki.

Stowarzyszenie prasy zagranicznej. Dnia 29. zm. odbyło się w Wiedniu drugie generalne posiedzenie, założonego przed rokiem „Stowarzyszenia prasy zagranicznej". Zgodzono się na niektóre zmiany w statutach, jakie się niezbędnemi okazały, poczem nastąpił nowy wybór komitetu, w którym dr. J. E. Russel (*Gazeta Kolońska*), dotychczasowy prezes stowarzyszenia, jednogłośnie i nadal jako taki wybranym został. [illegible] p. August v. Schmidt za Alterstadt (*Berner Bund*) z powodu podeszłego już wieku, nie przyjął [illegible] wiceprezydenta, wybrano na jego miejsce p. Alfreda Szczepańskiego (*Gazeta Warszawska, Dziennik Poznański*), p. Ottona Ryszarda Fenera (*Vossische Zeitung*) sekretarzem, zaś p. Emila Hirscha (*La Nazione*), kasjerem stowarzyszenia. Do wydziału wybrano następnie: pp. Hermanna Greinla (*Hamburger Nachrichten*), dra. G. J. Rive (*Nieuwe Rotterdam'sche Courant*), A. v. Schmidt za Alterstadt (*Berner Bund*), Emila Zuber (*Independance Belge*) i [illegible] p. L. B. Hahna (*Politische Correspondenz*).

[illegible]

Krew międzynarodowa. Bawiący od kilku dni w Warszawie młody człowiek, p. Zesowicz, może o sobie powiedzieć, że w jego żyłach płynie krew międzynarodowa! Dziadek pana Zesowicza, wywędrowawszy przed laty 50 z kraju, ożenił się z Hiszpanką. Syn zrodzony z tego małżeństwa pojął za żonę pannę, której ojciec był Anglikiem a matka Francuzką. Młody Zesowicz jest obecnie obywatelem Stanów Zjednoczonych Ameryki, i po raz pierwszy przybywa do kraju dla poznania krewnych swoich, stryjecznych stryjów, mieszkających na Wołyniu.

Prima Aprilis. Jakiś dowcipniś przesłał do jednego z dzienników wrocławskich na „Prima Aprilis" wiadomość, że z okrętem szczecińskim, który przywiózł do Wrocławia znaczną ilość lodu norwegskiego, przybył żywy wieloryb, mający przeszło 10 metrów długości, i że będzie nazajutrz pokazywany na Rynkach wrocławskich. Dziennik zamieścił wiadomość, która znalazła wiarę, bo nazajutrz mnóstwo ludności spieszyło pieszo, tramwajami, dorożkami i powozami, aby ujrzeć owego wieloryba, co przybył z norwegskim lodem Odrą do Wrocławia.

„Es ist nichts so dumm,
Es findet nicht sein Publicum."

Dla Polaków. *New-York Times* donosi, iż pani Zuzanna Cooper założyła w Bostonie dom sierot, przeznaczeniem 10 [illegible] dla Polaków. [illegible]

Nowy rodzaj poświęcenia się dla bliźnich. Dzienniki petersburskie donoszą o następującym fakcie: Znany i wielce poważany doktor medycyny P..... w Petersburgu, ogolił sobie w tych dniach nie tylko wąsy, brodę, głowę, ale i brwi nawet. [illegible] „Może to i dziwactwo" dodaje *Novosti*, pisząc o postępku dr. P..... lecz bądź co bądź nie leży w nim pewna doza poezji."

Ostatnie chwile królewicza angielskiego Leopolda w następujący sposób opisuje korespondent *Times'a* z Cannes: Książę Albany w ciągu dnia [illegible] Wieczorem, idąc do klubu, potknął się na schodach, upadł i stłukł sobie kolano. Zaniesiono go do łóżka, bóle jednak nie chciały się uśmierzyć [illegible] lekarz, który [illegible] w tym samym pokoju [illegible] ciężkim oddechem chorego i stwierdził atak kurczowy. W sześć minut później nastąpiła śmierć królewicza. Przyczyną jej było, jak się zdaje, przesilenie mózgu.

Wystawa dzieci odbędzie się w Paryżu w lipcu tego roku. Organizatorowie wystawy mają zamiar zaprosić Wiktora Hugo na prezesa honorowego, z powodu znanego przywiązania sędziwego poety do dzieci.

Wiadomości literackie i artystyczne.

Teatr. Dziś w piątek dnia 4. kwietnia czwarte przedstawienie baletu polskiego pod dyrekcją A. Łukowicza. 1. „Córka [illegible] strzelca," balet. 2. „Cygańska biesiada," balet. 3. „Świeczka zgasła," kom. A. Fredry. 4. „Dwie teściowe," kom. w 1 akcie Adolfa Abrahamowicza.

Przedstawienie amatorskie na dochód funduszu wystawienia pomnika Janowi Kilińskiemu odbędzie się w niedzielę dnia 6. bm. w lokalu stowarzyszenia rękodzielników lwowskich „Gwiazda". Odegranym będzie obraz dramatyczny ludowy w 5 aktach Wł. L. Anczyca: „Emigracja chłopska".

W koncercie sobotnim dla salonów kasyna, aranżowanym przez Towarzystwo „Lutnia", da się słyszeć p. [illegible] przed 8—10 laty z wielkiem powodzeniem popisywał się na koncertach Towarz. muzycznego. Po dłuższej chorobie rozpoczyna on na nowo artystyczny [illegible], jest właścicielem koncesjonowanej szkoły muzycznej w Nicei, a [illegible] bierze udział w wymienionym koncercie.

„Sapho" Gounod'a przedstawioną została tym razem z wielkiem powodzeniem w operze paryskiej. Twórca „Fausta" objął sam batutę dyrektorską. Akt trzeci, szczelnie nowy, wzbudził prawdziwy entuzjazm. [illegible] niezwykłym przepychem. Gdy w r. 1851 „Sapho" po raz pierwszy ukazała się na scenie, tytułową partję śpiewała Paulina Garcia (Viardot). Dzisiaj rolę tę powierzono pannie Krauss, [illegible] sama wprawiła się w [illegible] z 3 metrów wysokości.

„Kosmos" zeszyt IV. zawiera: Wyciąg z protokółów posiedzeń Polskiego towarzystwa przyrodników im. Kopernika (treść odczytów prof. dra Godlewskiego i prof. dra Rehmana). — Nowe komety i planety w r. 1883, przez dra D. Wierzbickiego. — Indygo, jego własności i sposoby otrzymywania, przez dra Br. Lachowicza. — [illegible] geologiczne, przez dra W. Szajnochę (c. d.) — Kronika naftowa przez [illegible] i W. Szajnochę. — Kronika naukowa przez J. Zakrzewskiego i Fr. Dobrzyńskiego. — Wiadomości bieżące.

Rada miasta Lwowa.

Lwów 3. kwietnia. Dzisiejsze posiedzenie Rady miejskiej rozpoczęło się dopiero po godzinie 7mej, [illegible] na godzinę 6. Przewodniczył p. prezydent Dąbrowski, który zawiadomił najprzód, że w sobotę o godzinie 9tej rano odbędzie się zwyczajna próba miejskiej straży ogniowej, i że śp. Stiller zapisał na [illegible] 5000 złr.

P. Jaśkiewicz interpelował prezydenta w sprawie statutu dla ubogich obojga wyznań, na co otrzymał odpowiedź, że tak statut dla ubogich wyznania mojżeszowego, jak też dla chrześcian znajdują się w dotyczących biurach magistratu.

P. Hepe [illegible]

[illegible] Brendel (za), Krzyżanowski (przeciw), Niemczynowski (za), Hubert (za), Groman (za).

Następnie prezydent miasta postawił na porządek dzienny [illegible] Zuber. Referował r. ks. Mazurak, po którego wyczerpującem przedstawieniu rzeczy uchwaliła Rada miejska oddać dzierżawę Zuberowi dotychczasowemu propinatorowi tamtejszemu, Majerowi Baumowi, na lat 9, jako oferentowi przedstawiającemu warunki najkorzystniejsze.

Dopiero po załatwieniu tej sprawy przystąpiono do zapowiedzianego porządku dziennego.

Do komisji dla wymiaru taks wojskowych wybrano pp. Beizera i Krzyżanowskiego, a zastępcą p. Ruckera.

Wydano drugą uchwałę w znanej sprawie rozpisania dodatku gminnego do podatku domowo-czynszowego na cele kwaterunkowe.

Przyjęto wniosek o wypłacenie przełożeństwu zboru izraelickiego kwoty 2000 złr. z funduszów grzywien, nakładanych na izraelitów.

Poczem skonstatował prezydent brak kompletu i musiano zaniechać obrad nad dalszemi punktami porządku dziennego. Posiedzenie skończyło się około godziny 9. wieczór.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Kuratorja dla spraw przemysłu domowego odbyła kilka posiedzeń przy końcu ubiegłego tygodnia. Głównym przedmiotem było omówienie projektu urządzenia we Lwowie muzeum przemysłowego, w którem zostałaby scentralizowana nauka przemysłowa dla całego kraju. Sprawą tą zajmować się ma dalej osobny komitet, w skład którego wchodzą hr. Włodzimierz Dzieduszycki, poseł Wierzbicki i członek Wydziału krajowego dr. J. Wereszczyński. Komitet ten zająć ma ułożeniem planu i kosztorysów, oraz popularyzowaniem myśli w kraju. Z dyskusji przeprowadzonej wypływa, że na zrealizowanie projektu potrzeba 200.000 złr. Kuratorja postanowiła dalej nie doradzać Wydziałowi krajowemu obejmowania szkoły garncarskiej w Kołomyi, której rząd radby się jak najprędzej pozbyć. Kuratorja nie jest zasadniczo przeciwną objęciu tej szkoły, ale mniema, że mowa być może o tem dopiero wtedy, gdy rząd zatwierdzi znany statut komisji krajowej dla szkół i spraw przemysłu domowego. Natomiast usilnie zaleciła kuratorja dalsze przygotowania do założenia szkoły garncarskiej w Alwerni pod Krakowem. Glinka ogniotrwała w Alwerni stanowi doskonały materjał, który dotychczas wywożony bywa do Gliwic na Szląsku pruskim i tamtejszemu przemysłowi wyświadcza wielką przysługę. Dla szkoły tkackiej w Horodence uchwalony został statut. Szkoła ta zostanie otwarta, skoro znajdzie się odpowiedni kierownik. Sprawę subwencjonowania wyrobu mebli w Łosinie pod Rzeszowem, oraz sprawę założenia warsztatu garncarskiego w Lipnicy murowanej w powiecie Bocheńskim, poruczono do zbadania odnośnym Wydziałom powiatowym. Posłowi Wierzbickiemu poruczyła kuratorja zbadanie wyrobu parkietów w Mościskach i Sądowej Wiszni, a następnie przedstawienie wniosków w sprawie podniesienia tego przemysłu. Uchwalono wreszcie cały szereg subwencyj i zasiłków. Między innemi przyznano szkole koszykarskiej w Jarosławiu na r. 1884 subwencję w kwocie 1000 złr.

Przegląd polityczny.

Lwów 4. kwietnia.

Rozwiązanie prazkiej Izby handlowej i przemysłowej sprawiło w klubie czeskim wielkie zadowolenie. *Neue. fr. Presse* zaznacza, że jakkolwiek wniosek posła Mattusza, dotyczący reformy tej instytucji nigdy nie stanie się ustawą, to jednak krok teraźniejszy rządu uważać można jako przedmowę do nowych wyborów do Rady państwa.

Dziś odbywa się posiedzenie Izby panów.

Pogłoska o zamiarze Lienbachera, Fuchsa i Neymayera wstąpienia do klubu hr. Coroniniego nie znajdzie wiary w kołach poselskich, szczególnie co do dwóch ostatnich, gdyż postanowień p. eks-prokuratora przewidzieć niepodobna.

Doniesienie *Tagblattu*, jakoby ks. Liechtenstein przyrzekł głosować za przedłożeniem o galic. funduszu indemnizacyjnym tylko pod tym warunkiem, jeżeli Polacy przychylą się do wniosku o normalnym dniu roboczym, jest fałszem tendencyjnym.

Pol. Corresp. odbiera doniesienie z Sofii, że tamtejszy austro-węgierski agent dyplomatyczny br. Biegeleben doręczył bułgarskiemu ministrowi spraw zagranicznych notę, w której przypomina uchwałę „Conférence à quatre" w sprawie kolei żelaznej Zaribrod-Vacarell. (Kolej ta ma być do października r. 1886 wybudowaną i oddaną do ruchu — o czem rząd ks. Aleksandra Battenberga, zajęty wysoką polityką i przyszłem połączeniu Bułgarji z wschodnią Rumelią, dotąd ani pomyślał; pr. Red.).

Pozor donosi, że władze polityczne w Kroacji śledzą, którzy dwaj członkowie stronnictwa Starczewicza mieli dnia 18. lutego konferencję z konsulem rosyjskim w Bukareszcie, a następnie udali się do Rosji. Prosta kaczka dziennikarska miała się stać przedmiotem dochodzeń i korespondencji dyplomatycznej.

Budowniczy Tomesvary w Budapeszcie otrzymał od anarchistycznego komitetu wykonawczego wezwanie, aby w pewnem miejscu w lasku miejskim położył 2.000 złr., gdyż w przeciwnym razie straci życie. Tomesvary w porozumieniu z policją uczynił zadość wezwaniu, a przedwczoraj uwięziono pewnego czeladnika ślusarskiego, który się skradał na miejsce oznaczone.

Trzy tygodnie czasu mija odkąd ks. Bismark powziął zamiar złożenia pruskich tek ministerjalnych, które piastował, a do tej chwili nie ma jeszcze pewności o tem, co właściwie cesarz Wilhelm w tej mierze postanowił. Niemieckie dzienniki donoszą, że lekka niedyspozycja cesarza nie dozwala mu wprawdzie zająć się w tej chwili sprawą owej dymisji i mianowaniem następców, dodają jednakże, że koniec końców przychyli się cesarz do życzeń Bizmarka i uwolni go od kierownictwa sprawami pruskiemi, a pozostawi jedynie przy sterze spraw cesarstwa niemieckiego.

Niemieckiej Radzie związkowej doręczono przedwczoraj projekt nader ważnej ustawy, mocą której Towarzystwo prywatnych kolei żelaznych, na wypadek mobilizacji wojsk, będą miały obowiązek wykonania tych robót kolejowych, które w interesie obrony kraju uznane zostaną za niezbędne.

W niektórych kwestjach przechodzi kurtoazja francuska względem Niemiec granicę obowiązkowych form, co też Niemcy wybitnie na swoją korzyść wyzyskują.

Niedawno temu postawił pruski minister wojny, za pośrednictwem poselstwa niemieckiego w Paryżu, żądanie, aby francuscy oficerowie, przybywający do Alzacji i Lotaryngii, podlegali nadzorowi niemieckich władz wojskowych.

Francuski minister wojny, jenerał Campenon, pospieszył z całą gotowością uczynić zadość owemu żądaniu i wydał w tym celu następujący rozkaz:

„Każdy oficer francuski, przybywający do Alzacji i Lotaryngii na kilkudniowy pobyt, ma o tem w przeciągu 24 godzin donieść niemieckiej władzy wojskowej, do której odnośna miejscowość pobytu należy. Na wypadek pobytu w miejscowości, będącej siedzibą fortecznej, lub innej wojskowej komendy niemieckiej, powinien oficer francuski przedstawić się tejże osobiście."

Wątpimy bardzo, by Niemcy odwdzięczyły się pięknem za nadobne, i by oficerowie pruscy, odwidzający Francję przedstawiali się gdziekolwiek i kiedykolwiek francuskiej komendzie wojskowej.

Jako szczegół odnoszący się do podróży cesarzewiczowstwa na Wschód, donosi *Pol. Corresp.* z Bukaresztu, że w Giurgievo i Turn-Severin mają być założone nowe tory, które umożliwią przy lądowaniu i z powrotem przy wsiadaniu na okręty bezpośrednią komunikację pomiędzy statkami a wagonami kolejowemi. Z Sofii piszą znowu, że rząd bułgarski asygnował 10.000 franków na cele odnowienia i dekoracje portów w Ruszczuku i Warnie.

Ostatnia klęska Gordona przeraziła Anglję. W nader wojowniczym artykule wstępnym stawia *Times* rządowi kategoryczne żądanie: „albo wysłać natychmiast wojska angielskie na odsiecz Chartumowi, albo ogłosić protektorat nad Egiptem, bo tylko jednym z tych środków może być Gordon uratowany. Opuszczenie Gordona może mieć jak najfatalniejsze następstwa.

Telegramy własne „Dziennika Polskiego."

(D.) **Wiedeń 4. kwietnia.** *N. W. Tagblatt* omawia złożenie przez p. Zacharjewicza mandatu poselskiego do Rady państwa i podaje jako przyczynę przebieg sprawy decentralizacji kolei państwowych w Kole polskiem. Zacharjewicz miał oświadczyć swoim przyjaciołom, że wobec wyborców nie może przyjąć na siebie odpowiedzialności za bezskuteczność swoich usiłowań dotychczasowych. (Patrz w dzisiejszym numerze: list p. Zacharjewicza do wyborców, p. Red.)

(D.) **Wiedeń 4. kwietnia.** Dziś nastąpi otwarcie wystawy bydła opasowego na centralnem targowisku. Galicja uczestniczy w wystawie tym razem o wiele pokaźniej, jak dawniej. Na uwagę zasługują okazy wystawione przez hr. Siemieńskiego-Lewickiego i p. Ostaszewskiego ze Wzdowa.—Namiestnictwo nakazało oględziny weterynarskie w Marchegg wszystkich pochodzących z Preszburga transportów bydła rzeźnego. Certyfikaty wydane przez preszburski urząd targowy nie mają ważności. Transport lądem węgierskiego bydła rzeźnego jest zakazany. Do bydła prowadzonego z Węgier do Wiednia, które nie zatrzymuje się w Preszburgu, nie stosuje się wyżwspomiane rozporządzenie namiestnictwa wiedeńskiego.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 4. kwietnia. Kuranda umarł.

(Dr. Ignacy Kuranda, ur. r. 1812 w Pradze. Literat i publicysta, w r. 1841 *założył* w Brukseli pismo: „Die Grenzboten", — w r. 1842 przeniósł się do Lipska, zkąd powrócił do Austrji w r. 1848. Był członkiem niemieckiej konstytuanty w Frankfurcie. Od r. 1848 do 1866 redagował dziennik „Ostdeutsche Post". Od r. 1861 po ostatnie czasy był posłem z Wiednia do Rady państwa i członkiem austrjackiej delegacji).

Wczoraj po południu odbyło się w pałacu ministerstwa skarbu pokropienie zwłok 17-letniego syna ministra Dunajewskiego. Byli obecni prezes gabinetu Taaffe, ministrowie Prażak, Pino i Kallay; radca min. Braun, jenerał broni Rodich, f. m. por. Rodakowski, prezydenci obu Izb Rady państwa, wiceprezydent Izby poselskiej, liczni posłowie, wśród nich książęta Liechtenstein i Czartoryski, hr. Hohenwart, Clam-Martinic i Coronini; dalej Wurmbrand, Wodzicki, br. Hye i wielu innych członków Izby panów, urzędników rozmaitych ministerstw i mnóstwo kobiet, wszystkie w żałobie. Ciało będzie przewiezione do Krakowa.

Wiedeń 4. marca. Minister rolnictwa, Falkenhayn, otworzył dziś wystawę ornitologiczną w obecności cesarzewiczostwa.

Budapeszt 4. kwietnia. Trybunał kasacyjny uwolnił wszystkich oskarżonych w procesie tiszaeszlarskim.

Budapeszt 4. kwietnia. Odbył się pojedynek na pistolety pomiędzy deputowanym Ugronem i dziennikarzem bar. Haasem z powodu wczorajszego artykułu w *Naplo*. Przeciwnicy mieli po jednym strzale. Żaden z nich nie jest ranny. Zapowiedziane pojedynki z Hoitsym zaniechane.

Budapeszt 3. kwietnia. Aresztowany redaktor *Radicala*, Scheffler, przyznał się, że był obecny na posiedzeniu, odbytem w pobliżu Wiednia, na którem uchwalono zamordować Hlubeka i Bloecha.

Paryż 4. kwietnia. Izba deputowanych przyjęła 322 głosami przeciw 164 konwencję tunetańską, jak również i artykuł dodatkowy, że bejowi nie wolno zaciągać pożyczki bez przyzwolenia parlamentu. Ferry oświadczył, że rząd będzie się starał uzyskać złagodzenie, lub wypowiedzenie układów z państwami zagranicznemi.

Rzym 4. kwietnia. W Izbie oświadcza Depretis, że nowy gabinet pozostanie wiernym programowi Stradelli. Skrajna lewica i pentarchiści napadają gwałtownie na nowy gabinet, nie stawiają jednak żadnego wniosku. Ministrowie odparli ten napad. Kardynał Hohenlohe powrócił. Nuncjusz paryzki spodziewany w sobotę. *Italie*, *Diritto* i *Stampa* są zdania, że wczorajsze doniesienie *Fanfulli* o podróży królewskiej pary do Berlina jest bezpodstawne.

Londyn 4. kwietnia. W Izbie gmin złożył rząd oświadczenie, że nie zamierza żadnej posyłki wojsk do Berberu i Chartum, chyba że zagrażałoby niebezpieczeństwo Gordonowi, w takim bowiem razie trzeba mu dać pomoc. Rząd życzy sobie, ażeby Gordon pozostał w Chartum aż do wycofania załogi z Suakim, gdyż tam nie grozi mu żadne niebezpieczeństwo. Dalszych wyjaśnień rząd odmawia.

Berlin 3. kwietnia. W nocy polepszył się znacznie stan zdrowia cesarza. Jadł on z dobrym apetytem. Hr. Lehndorff udał się wczoraj w nocy do Wiesbaden.

Cherbourg 3. kwietnia. Zwłoki ks. Albany przyjmowano uroczyście i przeniesiono na Osborne.

Kair 3. kwietnia. Ajencja Havasa donosi z Massauah, że krążą tam pogłoski, iż Mahdi umarł po krótkiej chorobie.

Wiadomości giełdowe.

Lwów 3 kwietnia. (Z Izby handlowej). I. Akcje za sztukę: Kolei gal. Karola Ludwika à 200 złr. 294·75 do 298·—, Kolei Lwow.-Czern.-Jassy 179·50 do 183·—, Banku hipot. galic. 298·— do 303·—, Banku kred. gal. 250·— do 255·—. II. Listy zastawne na 100 złr. wal. austr. Towarz. kredyt. gal. ziem. 5% 99·60 — 100·60, Towarz. kredyt. gal. ziem. 4% 91·20 do 92·50, Tow. kred. gal. ziem. 5% 99·60 do 100·60, Tow kred. gal. ziem. 4% 86·25 do 87·25, Banku hip. gal. 6% 101·55 do 102·55, Banku hip. gal. 5% 97·80 do 98·80, Banku hip. gal. z 5% prem. 100·25 do 101·25. III. Listy dłużne na 100 złr. Gal. zakł kred. włośc. 6% —·— do —·—, Gal. zakł. kred. włośc. 5% —·— do —·—, Ogól. rol. kred. zakł. dla Gal. i Buk. 6% los w l. 15 —·— do —·—. IV. Obligi za 100 złr. indemnizacyjne galic. 5% 99·60 do 100·60, Komunalne gal. Zakład kred. włośc. 6% —·— do —·—, 5% Obligi komunalne Banku kraj. I. emisji 96·75 do 97·75, Pożyczki kraj. z r. 1873 6% 101·50 do 102·50, Pożyczki krajowej z r. 1883 90·— do 91·—, Losy miasta Krakowa 17·— do 19·—, Losy m. Stanisławowa 22·50 do 24·50. V. Monety Dukat holederski 5·60 do 5·70, Dukat cesarski 5·62 do 5·72, Napoleonder 9·57 do 9·67, Pół-imperjał rosyjski 9·86 do 9·96, Rubel rosyjski srebrny 1·54 do 1·64, Rubel rosyjsk. papierowe 1·22½ do 1·24½, 100 marek niemieckich 59·— do 59·80, Srebro za 100 złr. —·— do —·—, Kupony w srebrze za 100 złr. —·— do —·—. Pierwsza cyfra wszystkich pozycyj znaczy: „płacą," druga „żądają."

Wiedeń 4 kwietnia godzina 10. min. 45. Akcje kredytowe 314·20, Anglo-Austr. 116·75, Akcje banku Union 109·50, Kolej Karola Ludwika —·—, Połudn. 141·10, Renta papierowa —·—, Listy zastawne galic. banku hipot. —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1864 —·— Napoleonder 9·61, Rubel papierowy 1·23¼. Usposobienie: mdłe.

Wiedeń 3. kwietnia godz. 1. min. 45. Akcje alp. tow. górn. 67·—, Węg. akcje kredyt. 319·—, Akcje anglo-austr. 118·—, Akcje banku Union 110·50, Akcje Karola Ludwika 296·—. Akcje kolei północnej 260·—, Akcje kolei południowej 142·—, Akcje kolei Alföldzkiej 173·50, Akcje Staatsbahn 318·80, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 182·25, Akcje kolei węgier. północno-wschodniej 158·25, Wiedeńskie losy 126·75, Akcje kolei Rudolfa —·—, Akcje kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacje państwa w złocie 100·75, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 100·—, Losy regulacji Cisy 114·90, Losy tureckie 19·80, Węgierska renta 91·67, Akcje banku związkowego 109·75, Akcje —·—, obrotowego —·—, Akcje kolei węgiersko-galicyjskiej banku Akcje kolei państwowej —·— Rubel papierowy 1·23¾, Węgierskie losy 117·—, Marek niemiecki —·—. Usposobienie: uciśnione.

Wiedeń 3 kwietnia godz. 5 min. 10. Jednolity dług państwa w banknotach 79·85, w srebrze 80·05, Renta w złocie 101·40, 5% austr. renta marcowa 95·40, Akcje banku wiedeńskiego 845·—, kredytowego 324·90, Londyn 121·35, Srebro —·—, Napoleonder 9·61, Dukat ces. men. 5·68, 100 marek niemieckich 59·30.

Berlin 3. kwietnia godzina 5 min. 45. Rosyjskie banknoty 207·25, Akcje kredytowe 539·50, Lombardy 242·50, Galicyjskie 124·70, Kolei rumuńskiej 60·—, Austrjackie banknoty 168·80. Po zamknięciu giełdy: kredytowy —·—, Lombardy —·—.

Telegramy zbożowe z dnia 3. kwietnia. — Wiedeń: Pszenica 10·— do 10·25 złr., żyto —·— do —·— złr., jęczmień —·— do —·— złr., kukurudza —·— do —·— złr., owies —·— za —·—, okowita pr. 10.000 liter procent 30·25 do 30·50 złr. Budapeszt: Pszenica 100 klgr. (na jesień) 9·46 do 9·48 do —·— złr., rzepak (na sierpień-wrzesień) 13·75 złr. Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień-maj) 166·75 m., żyto —·— m., spirytus loco 46·40 m., olej rzepakowy 56·30 m. Paryż: mąki 159 klgr. 47·30 fr., olej rzepakowy 69·75, spirytus —·— fr.

Nafta. Wiedeń 4. kwietnia: 13·25 do 13·50. Brema: 7·35 do —·—. Hamburg: 7·40, na kwiecień 7·30, na sierpień-grudzień 7·90. Antwerpja: na kwiecień 18·—. Nowy-York: 8·¼. Filadelfia: 8·—.

Apteka RUCKERA we Lwowie
poleca
Specjalności i środki uniwersalne francuskie i inne. tak przez nią jak przez inne firmy ogłaszane. (1)

Zdolnych ajentów
dla sprzedaży losów
ratami,
pomiędzy temi 1570 3—0
austrjac. i węgier. losy czerwonego krzyża
przyjmuje pod korzystnemi warunkami
KANTOR WYMIANY
H. FUCHS Budapeszt Dorotheagasse 9.

Dr. Bergera
PRZEWODNIK
dla młodzieży dojrzałej
czyli zbiór wiadomości o słabościach męzkich (wenerycznych) oraz sposoby leczenia podług najnowszych badań i doświadczeń medycyny. Wydanie nowe. — Nakład Księgarni Polskiej we Lwowie.
Do nabycia we wszystkich księgarniach za 1 złr.
(z przesyłką pod opaską złr. 1·15).
Tegoż autora
Difteritis-Angina.
Tychże rozpoznawanie i sposób leczenia. Egzemplarze kartonowe po 70 ct. (85 ct.) 1571 3—6
KSIĘGARNIA POLSKA we Lwowie.

Trawę miodową
własnej produkcji świeżą i pewną sprzedaje Zarząd dóbr w Ubrzeżu poczta Łapanów, a w mniejszych ilościach pan Michnik, kupiec w Bochni.
I. gatunek po cenie 4 złr. 50 cnt.
II. gatunek po cenie 3 złr. 50 cnt.
za korzec wraz z workiem i wolną dostawą do kolei.
Przy wzięciu naraz 10 korcy dostaje się 11. bezpłatnie. 1549 8—10

Rządca ekonomiczny
bezżenny, zdolny w gospodarstwie rolnem i administracyjnem, z kilkonastoletnią praktyką, może się wykazać dobremi świadectwami, poszukuje posady od dnia 1. lipca 1884 r. lub też zaraz na stół lub ordynarję.
Adres poste restante pod literami A. C. Tarnów ulica Zabłosie l. 115. 1609 2—3

Osuszenie wilgotnych pomieszkań w 5 do 8 dniach
za pomocą c. k. wyłącznie uprzywil.
ANTIHIGRASMY
podług metody sprawdzonej pięcioletniem doświadczeniem, kwadratowy metr osuszenia kosztuje we Lwowie 1 złr. Dokładnej informacji i szczegółowego cennika robót udziela podpisany wynalazca i lwowskie składy tapetów (obić) p. Jürgensa, Haasego i Spółki „Orientu". 1595 3—10
JAN TOPOLNICKI
we Lwowie na Wulce l. 3.

LECZENIE
Szchst, Zapalenia oskrzeli, Katarów, Słabości piersi, Skrofułów, etc.
Przez użycie ZIAREK z Kreosotu SABOURDY
3, ulica de Choiseul, 3 w Paryżu.
We Lwowie w aptekach pp. Mikolasza i Krzyżanowskiego. 1516 24—0

COGNAC
(koniak) kuracyjny
Fin Champagn

Salignac & Comp.	10-letni	flaszka złr.	2·50
Meukow & Comp.	12- „	„ „	3·—
„ Fine brandy	15- „	„ „	3·50
„ Carte d'or	20- „	„ „	4·—
Beutellau & Comp.	15- „	„ „	3·50
„ Fin Champagn	20- „	„ „	4·50
Salignac & Comp.	25- „	„ „	5·—
„ Medale d'or	30- „	„ „	5·50
Koniak styryjski		„ „	1·20

poleca handel 1490 5—0
ST. MARKIEWICZA
we Lwowie, w Rynku l. 42.

Rządca
kawaler, w sile wieku, z wszelkiemi gałęziami gospodarstwa obznajomiony, posiadający chlubne świadectwa, życzy sobie zmienić zaraz dotychczasową posadę.
Łaskawe zgłoszenia pod adresem 85 X. Administracja „Kurjera Lwowskiego" Lwów. 1603 3—3

„SIRIUSZ"
SKŁAD KAWY WE LWOWIE
ulica Zimorowicza l. 10. na dole
(ARTUR KOŚCICKI)
sprzedaje dla tego dobrą i wydatną kawę tak tanio, albowiem sprowadza takową bezpośrednio od producentów z południowej Ameryki, gdzie lat dziewięć bawił i osobiście zawiązał stosunki.
1511 Kosztuje we Lwowie 5—0
1 kilo złr. 1·55 i 1·60.
Na prowincji
4½ kilo 8 zł. 20 ct. franco.
Co miesiąca świeży transport.

Jakiem postępowaniem można gorączce połogowej zapobiedz?
SŁOWA PRZESTROGI
i wskazówki właściwego postępowania
dla użytku położnych i niewiast ich opieki potrzebujących, spisał
Dr. HENRYK JORDAN
docent Uniwersytetu Jagiellońskiego.
Cena 30 cnt., z przesyłką 35 cnt.
Główny skład w księgarni
S. A. KRZYŻANOWSKIEGO
w Krakowie.

W Wołostkowie
poczta Sądowa Wisznia, jest na sprzedaż bardzo piękna Tymotka bez kanianki po 24 złr. 100 kilo, bardzo piękny Bobik po 9 złr. z odstawą do dworca kolei. 1628 1—3

Pouczające
zabawki pomysłu Fröbla, dla panienek i chłopczyków od 4-ch do 12-tu lat
sztuka po 40 cnt. do 3 złr.
NOWOŚĆ.
Budowanie kamieniami
w trzech kolorach od 1 złr. do 6 złr.
Otrzymał w wielkim wyborze i poleca
magazyn zabawek i nowości
HENRYKA MÜLLERA
we Lwowie ulica Halicka l. 6.
Łaskawe zlecenia z prowincji załatwiam odwrotną pocztą. 1583 5—6

Wyszła z druku książka p. n.

Nowe przepisy o egzaminie

kandydatów na nauczycieli w gimnazjach i szołach realnych,

zawierająca przekład polski rozporządzenia Ministerstwa wyznań i oświaty z d. 7. lutego 1884, objaśnienia i wskazówki dla kandydatów, oraz tekst niemiecki, wydał

Dr. LEON CYFROWICZ,

sekretarz i docent Uniwersytetu Jagiellońskiego, oraz sekretarz krakowskiej komisji egzaminacyjnej.

Nabyć można w Krakowie w Drukarni Uniwersyteckiej, albo w Kancelarji Uniwersytetu Jagiellon.

Cena 1 złr., z przesyłką pocztową **1 złr. 10 cnt.**

Pań podczas ciąży albo w połogu na zdrowiu zapadłych a życzących sobie dyskrecjonalnego leczenia, przyjmuje z zaręczeniem najściślejszej tajemnicy w kuracyję, tudzież Pań z lepszych domów chcących sobie radną pomocą lekarską i należytem pielęgnowaniem szczęśliwy przebieg połogu zapewnić, a zarazem takowy w ściślej tajemnicy za domem odbyć, pomieszcza u siebie na czas potrzebny pod dyskrecją; od kilkunastu lat praktykujący lekarz i akuszer, z którym osobiście lub też listownie pod adresem: „B. Dzion", ulica Piekarska l. 6, porozumieć się można. 1414 2—?

Do sprzedania.

Powóz oszklony, kareta mała na dwie osób, para koni zaprzęgowych z uprzężą. Koń wierzchowy dla damy.

Bliższa wiadomość w Administracji „Dziennika Polskiego". 1611 2—3

Przyjmują się

w porządnym domu w. m. panienki 8—16 letnie, chcące się kształcić we Lwowie, gdzie oraz mogą otrzymać lekcje od nauczycielki ukończonej.

Bliższej wiadomości powziąć można listownie pod adresem **A. K.** poste restante Lwów. 1629 1—2

Nic bez Ciebie się nie stanie,
Boże! w ręku Twem ma dola,
Zsyłasz dary — dzięki za nie,
Zesłasz kary — bądź Twa wola. —
Ale Tyś mi już dał dociec,
Co w Twem sercu dla mnie mieścisz,
Ty! prawdziwie tak jak ojciec,
Rano grozisz —wieczór pieścisz.
Ja też pomnę przyrzeczenia,
Które syn Twój nam zostawił,
Znoszę mój los bez mruczenia,
Bo Ty karzesz, abyś zbawił. —
Tylko przed Twym majestatem,
Żebrzę jeszcze siły męztwa,
Abym w walkach z losu światem,
Szła z zwycięztwa do zwycięztwa.

Lwów dnia 1. kwietnia 1884 r.

Joanna.

Bank Rolniczy we Lwowie

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką,

rozpisuje konkurs na

1) posadę magazyniera w Jarosławiu z pensją roczną 400 złr. wal. austr.
2) posadę praktykanta we Lwowie z pensją roczną 240 złr. wal. austr.

Podania należy wnieść do 15. kwietnia b. r. do Dyrekcji we Lwowie.

Lwów dnia 1. kwietnia 1884 r. 1627 1—1

DYREKCJA.

Zwracam uwagę na mój cennik szczegółowy.

CUKIERNIA M. KOSTECKIEGO

przy ulicy Karola Ludwika l. 3 i filia przy ulicy Czarnieckiego l. 3,

poleca

na święta Wielkanocne

Torty i Mazurki w 30 gatunkach od złr. 1·50 do 10 złr. i wyżej.
Baby, Kołacze i Przekładańce od złr. 1·50 do 10 złr. i wyżej.
Badinaki (suche petit fours) po złr. 2·40 klg.
Owoce kijowskie (suche) po złr. 4·80 klg.
Oraz **rozmaite przedmioty** zastosowane do świąt Wielkanocnych. 1616 1—3

Zwracam uwagę na mój cennik szczegółowy.

Do wydzierżawienia

razem lub osobno, leżące przy kolei, blisko Lwowa

Malczyce	225 morgów pola ornego 375 morgów łąk.
Mszana stacja kolejowa	142 morgów pola ornego 110 morgów łąk 40 morgów pastwisk.

1630 1—3

Znaczne nabiałowe gospodarstwo.

Informacji udziela się przy ulicy Majerowskiej l. 3, II. piętro.

Ważne dla każdej gospodyni!

Fabryka kwasu octowego HUGONA BLANCA w Trzyńcu (na wschodnim Śląsku) wyrabia zarówno ocet **techniczny** jako też czysty i chemicznie czysty wszelkiej jakości i koncentracji, dalej ocet mrożony tudzież **sole octanu.**

Główną **specjalnością** fabryki jest **całkiem czysta 80 procentowa esencja octu** do potraw w balonach, flaszkach po 10 i 1 kilo i 300 gram. Z jednej małej butelki zawierającej 300 gramów można zrobić 12 litrów dobrego octu do potraw o 2½, lub 6 litrów wybornego octu do przyprawy o 4%. Gospodyni otrzymać może przez proste dodanie wody ocet dowolnej mocy, oszczędzając przytem czasu i pieniędzy. Dla większych gospodarstw, restauracyj, hoteli, koszar, szpitalów korzystniej jest kupować flaszki po 1 kilo. Przy bardzo wielkiem spotrzebowywaniu brać należy butelki po 10 kilo. Ta esencja octowa jak również preparowany z niej ocet odszczególnia się od innych rodzajów octu zupełną czystością i czystym smakiem, nie psuje się nigdy i całkiem wolny jest od tak częstych w innym occie robaków octowych, które budzą nie tylko obrzydzenie, ale według lekarzy są nawet szkodliwe. Wykluczone jest także mięszanie niebezpieczne z kwasem siarczanym lub soli, czego dopuszczają się niesumienni producenci octu. W Anglji, Francji i Niemczech cieszy się esencja octowa wielkiem rozpowszechnieniem, a nizka cena postawiona przezemnie niezawodnie przyczyni się do wprowadzenia jej także do gospodarstw domowych w Austro-Węgrzech.

Dostawiam **5 butelek po 300 gramów za 3 złr., a 2 butelki po 1 kilo za złr. 3·60,** wraz z skrzynką franko do każdej stacji pocztowej w Austro-Węgrzech za nadesłaniem gotówki lub pobraniem pocztowem.

Dla **odprzedających** przy odbiorze 100 butelek po 300 gram. lub 40 butelek po 1 kilo **wysoki rabat.** 1577 4—6

Skład fabryczny farb, lakierów, pokostów, produktów chemicznych, oraz handel materjałów

HÜBNER i HANKE

we Lwowie, Rynek

poleca

Farby olejne

zupełnie do użycia gotowe, do malowania drzwi, okien, podług, dachów, domów, sprzętów ogrodowych i gospodarskich, narzędzi rolniczych i t. p.,

FARBY

olejno-lakierowe i bursztynowo-lakierowe, masę do zapuszczania podłóg

własnego wyrobu, w najlepszym gatunku,

lakier do podłogi,
lakier do tablic szkolnych,

najwyborniejsze

lakiery powozowe prawdziwe

angielskie z fabryki Wilkinson, Heywood i Clark w Londynie,

wszelkiego rodzaju lakiery do robót wewnętrznych, zewnętrznych, drzewa, żelaza i skór.

Farby suche, wszystkie gatunki
anilinowe,
do farbowania jaj,
„ „ materyj,
drukarskie, bronzy (proszek złoty), złoto w arkuszach,
roślinne w płynie,
dla introligatorów,
tuszowe akwarelowe w guziczkach i laseczkach,
akwarelowe wilgotne w tubkach i muszelkach,
do malowania porcelan,
olejne w tubkach do robót artystycznych.
Środki do retuszowania, olejki i werniksy do robót artystycznych, pendzle, płótna malarskie, palety, stalugi i wszelkie przybory do malowania i rysowania.

Artykuły dla folwarków:

Smarowidło do osi żelaznych,
oliwa do maszyn,
teer gazowy,
cement, gips,
kit, asfalt,
antimerulion,
kwas karbolowy i inne środki desinfekcyjne.

Przyrządy piwniczne:

Szpunty i czopy do beczek, 1560 13—0
korki do butelek,
kapsle do butelek,
masa do lakowania butelek,
maszyny do korkowania butelek,
„ „ „ beczek,
korkociągi,
maszyny do mycia flaszek,
pipy do beczek.

Artykuły gumowe,

kiszki gumowe do gazu i do ściągania wody, wina, piwa, kwasu, płyty gumowe itp.
prześcieradła gumowe.
Pasy do maszyn i młocarń z najlepszych skór belgijskich we wszystkich szerokościach.
Gurty do maszyn, węże konopne.
Rury cynowe i ołowiane.
Śrót, lotki i kule.
Proszek na owady i mole, tynktura na owady, kamfora i pieprz biały.
Artykuły toaletowe, mydła toaletowe, Extraits d'odeur, Eau de Cologne, olejki i pomady.
Lak do pieczętowania.
Atrament do pisania, do hektografii czerwony, niebieski, czarny, do znaczenia bielizny i autograficzny.
Farby do stampilij, guma i kauczuk rozpuszczony.
Kit do szkła i porcelany.
Smarowidło nieprzemakalne na skórę.
Smarowidła na kopyta ze sposobem użycia.
Tłuszcz do broni.
Lakier do bucików czarny, złoty i mieniący.
Czernidło do skór.
Apretura do konserwowania skóry i t. p.

Wszystko po najtańszych cenach.

Cenniki specjalne na żądanie gratis i franco.

Przy zamówieniach za zaliczką uprasza się o przysłanie pewnej kwoty, którąby przynajmniej wystarczała na opłacenie tam i napowrót kosztów pocztowych w razie nieodebrania przesyłki.

Od jesieni roku 1884 we własnym domu Rynek l. 38.

Nowości dla dam

na wiosnę i lato

materje wełniane, jedwabne, zefiry, satiny, fulary, perkale, piki, brylantyny, płócienka na suknie

poleca w wielkim wyborze

po cenach stałych i najtaniej

Magazyn Markiewicza

we Lwowie, plac Marjacki l. 10.

1479 1—12

NA ŚWIĘTA

NOWO OTWORZONY SKŁAD WĘDLIN

Stanisława Jakubowskiego

we Lwowie,

przy ulicy Teatralnej l. 12, naprzeciw kościoła OO. Jezuitów

poleca

na święta

szynki, kiełbasy, jakoteż **wszelkie wyroby w zakres masarstwa wchodzące.** 1634 1—1

Jedyny Medal przyznany téj industryi na wystawie powsz. w Paryżu 1878 r. otrzymanym został przez p. DAUBIN

PAPIER DAUBIN'A

lepszy od wszelkich innych do **Trucia Much, Owadów.**

Dla przekonania się o tém, dosyć zrobić próbę z jednym arkuszem i porównać z papierem innego fabrykanta. Powodzenie tego papieru jest dowodem jego skuteczności i wyższości nad inne. Jest to produkt bardzo tani. Bez trucizny: a zatém mogący być sprzedawanym przez każdego kupca. — Sprzedaje się w ryzach 500 arkuszowych, podzielonych na paczki z 25 arkuszy (do sprzedaży po 5 centów za arkusz).

W Warszawie: w Aptece p. D. T. HEINRICHA; w Kaliszu: w Aptece p. BRYNDZY; we Lwowie: w Aptece p. MIKOLASCHA; w Krakowie: w aptekach pp. TRAUCZYNSKIEGO i REDYKA. I we wszystkich Składach Materyałów aptecznych.

Upoważniona filia Dyrekcji

Zdrojowisk Galicyjskich i Czeskich,

reprezentowana przez dom handlowy **J. Wentzel w Krakowie,** podaje do wiadomości stron interesowanych, że **w roku bieżącym 1884,** objęła od Dyrekcji Zakładu Zdrojowo-kąpielowego w Iwoniczu, wyłączną sprzedaż na własny rachunek **wód mineralnych Iwonickich i przetworów z tychże,** wszelkie więc zamówienia zechcą strony interesowane wprost do firmy **J. Wentzl w Krakowie** adresować.

W Krakowie dnia 26. marca 1884 roku. 1605 4—10

„NIEDZIELA"

Tygodnik dla ludu,

wychodzi od 1. stycznia 1884 r. we Lwowie, **pod opieką „Macierzy Polskiej".**

Przedpłata wynosi:

Rocznie	3 złr. 50 cnt.
Półrocznie	1 „ 75 „
Kwartalnie	— „ 90 „

Prenumeratę najlepiej jest wysyłać przekazem pocztowym, wprost do Administracji „Niedzieli" we Lwowie w Gmachu Sejmowym, lub też składać ją w którejkolwiek księgarni i u pp. delegatów „Macierzy Polskiej".

Kompletów „Niedzieli" od 1. stycznia 1884 r., posiada Administracja na składzie jeszcze tylko kilkadziesiąt egzemplarzy. 1438 2—3

OGŁOSZENIE.

Niżej podpisany ma zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność,

iż z dniem 15. marca b. r. otwiera

Nową szkołę kroju i szycia ubrań damskich,

z zastosowaniem całkiem nowej i najpraktyczniejszej metody, zdobytej długoletnią praktyką w zawodzie krawiectwa damskiego.

Niemniej też zawiadamia, że opuściło prasę drukarską wypracowane i wydane przez podpisanego dzieło (w językach polskim, niemieckim i francuskim) pod tytułem

Nauka kroju i szycia ubrań damskich

wraz z zeszytem rysunkowym informacyjnym,

(zawierającym 33 tablic a 220 figur kroju).

Dziełko to wraz z zeszytem rysunkowym jest do nabycia w pomieszkaniu podpisanego wydawcy po cenie 5 złr. Przybory do kroju ułatwiające rysunki za cenę 3 złr.

Lekcje z zastosowaniem metody w dziełku streszczonej

dzieła przez 3 godziny dziennie za wynagrodzeniem miesięcznem 8 złr. od osoby w własnem pomieszkaniu przed południem lub po południu.

Na żądanie udziela lekcje także w domach prywatnych za wynagrodzeniem 80 cnt. za godzinę od osoby; 1 złr. 20 cnt. od dwóch osób; zaś 1 złr. 50 cnt. za udzielanie lekcji jednogodzinnej trzem osobom.

Tusząc sobie, że Szanowna P. T. Publiczność, jak dotychczas tak i nadal zaszczycać będzie względami i uznaniem firmę podpisanego, uprasza o przychylność i poparcie w obecnych jego usiłowaniach.

Z głębokim szacunkiem i poważaniem 1573 8—10

F. Góralski,

krawiec damski i nauczyciel kroju, pod l. 25 ulica Wałowa.

Towarzystwo galic. kasy zaliczkowej

WE LWOWIE, ulica Wałowa l. 1.

Stowarzyszenie zarejestrowane z **nieograniczoną poręką**

przyjmuje wkładki na książeczki oszczędności

oprocentowując takowe po 6% rocznie.

1020 13—0 DYREKCJA.

Ostrzeżenie.

BISQUIT DUBOUCHÉ & Comp. Cognac.

Cognac, dnia 30. listopada 1883.

Dowiedziawszy się, że pewni ajenci, z którymi nie mamy nie mieliśmy nigdy żadnej styczności, bez najmniejszego uprawnienia, podają się za reprezentantów naszej firmy, widzimy się spowodowani **do oświadczenia, że oprócz pp. Baderle & Meller w Wiedniu, którym powierzyliśmy generalną reprezentację na kraje monarchji austro-węgierskiej i Rumunję, nikt nie ma upoważnienia** oferować koniak naszej marki **w imieniu naszem** i upraszamy P. T. odbiorców, aby **zlecenia do nas** poruczali jak dotąd **jedynym naszym zastępcom** panom Baderle & Meller w Wiedniu.

Z wysokiem poważaniem

Bisquit Dubouché & Comp.

Baderle i Meller, we Wiedniu,

Premjowani na międzynarodowej wystawie farmaceutycznej, najwyższem odszczególnieniem

medalem złotym

pozwalają sobie odnośnie do powyższego

ogłoszenia

polecić swoją firmą **Cognac'u Bisquit Dubouché & Comp.** (największa firma eksportowa dla Europy, wywóz w roku zeszłym półtora miljona litrów).

Dalej import bezpośredni herbaty i rumu z Jamaiki ab Londyn.

Malaga, Madejra, Sherry, Oporto itd. ab Hiszpanja.

Wina Bordeaux ab Bordeaux.

Próbki na rozkazy. 1548 17—0

PRZESTROGA.

Tylko jedyny nasz reprezentant dla Lwowa p. **M. Łojowski,** ulica Wałowa l. 15, jest uprawniony do działania w imieniu firmy Bisquit Dubouché & Comp.

Bergera medyczne

MYDŁO SMOŁOWE

zalecone przez znakomitości medyczne, używane bywa w wielkiej części państw Europy przeciwko

wszelkiego rodzaju wyrzutom na skórze,

szczególniej zaś przeciwko chronicznym liszajom, kroście, wyrzutom parasytycznym, jak również przeciwko czerwoności nosa, odmrożeniu, poceniu się nóg, parplom na głowie i brodzie. — **Mydło smołowe Bergera** zawiera **40% smoły drzewnej** i różni się zasadniczo od innych mydeł smołowych będących w handlu. — Ażeby ustrzedz się od oszukaństwa, żądać należy wyraźnie **mydła smołowego Bergera** i uważać na markę ochronną.

Przy uporczywych bolach głowy używa się ze skutkiem zamiast mydła smołowego

Bergera med. mydła smoło-siarkowego,

którego należy także wyraźnie żądać, gdyż zagraniczne imitacje są preparatami nieskutkującemi.

Jako łagodniejsze **mydło smołowe** do usunięcia wszelkich

nieczystości cery,

przeciwko wyrzutom na skórze i na głowie u dzieci, tudzież jako nieprześcignione mydło kosmetyczne do prania i kąpieli dla codziennego użytku służy

Bergera mydło gliceryno-smołowe,

zawierające 35% gliceryny i delikatnie uperfumowane.

Cena sztuki każdego gatunku 35 cnt. wraz z broszurą.

Fabryka i główna rozsyłka: G. HELL & Comp. „TROPPAU". odznaczone dyplomem honorowym na międzynarodowej wystawie farmaceutycznej we Wiedniu 1883.

Główny skład dla Lwowa: u pp. Zygm. Mikolascha, Ruckera, J. Piepesa J. Nahlika, H. Blumenfelda, oraz w innych aptekach lwowskich i bardzo wielu aptekach w Galicji. 1556 ?4—18

ZAPALENIE OSKRZELI, KASZEL, KATARY
KATARY piersi i osłabienie piersiowe, **SUCHOTY, Astmy**

Leczą się szybko i z pewnym skutkiem przez użycie

KROPEL LIWOŃSKICH

(GOUTTES LIVONIENNES)

Z Kreozotu drzewa bukowego, Smoły Norwegskiej i Balsamu Tolutańskiego

Pª TROUETTE-PERRET

Jest to środek niezawodny, leczący **radykalnie** wszelkie słabości **organów oddechowych,** zalecany przez znakomitości lekarskie jako jedynie skuteczny. Jedyny który nie tylko nie utrudza żołądka, ale go jeszcze wzmacnia i obudza apetyt. Dwie krople rano i wieczorem wystarczają do pokonania chorób piersiowych w najsilniejszych objawach.

Skład główny: TROUETTE-PERRET, 165, ulica Saint-Antoine, w PARYŻU i w głównych aptekach. — Dla uniknienia fałszerstw wymagać należy *Stępel francuskiego Rządu* na każdym flakonie.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha i Krzyżanowskiego; w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego. 1543 7—0

Wstrzykiwania i kapsułki z roślin

MATICO

w słabościach męskich najskuteczniejszy środek

(Flaszka wstrzykiwań 40 cnt. Kapsułek 80 cnt.) 1491 14—0

Poleca apteka „pod Lwem" we Lwowie obok Brygidek.

K. KRZYŻANOWSKIEGO.

Zamówienia z prowincji uskutecznia się odwrotną pocztą.

Rządca ekonomiczny

kawaler, w sile wieku, poszukuje posady zaraz lub też od 1. lipca 1884 r. Ukończył jedną ze szkół rolniczych w kraju i posiada dobre świadectwa i polecenia z swej czternastoletniej prywatnej służby, po wzorowych gospodarstwach.

Listy uprasza adresować: **R. 32 E.** Lwów, poste restante. 1619 1—4

Pięć medali zasługi i Dyplom uznania!

za niezrównane środki kosmetyczne i toaletowe

mianowicie:

ANTILENTTILIA

usuwa piegi, **opalenia słoneczne, plamy wątrobiane,** nadaje twarzy białość, delikatność i przejrzystość. Cena 2 złr.

MAGNOLINA

skóra sucha, szorstka i zgrzybiała pod wpływem **Magnoliny** staje się miękką, przejrzystą i delikatną. **Magnolina** usuwa **czerwoność nosa,** niszczy **wągry,** to jest czarne punkciki, które najwięcej osiadają w okolicy nosa. Cena tego znakomitego środka 1 złr. 50 cnt.

Orientalina czyli Pudr w płynie

nadaje twarzy piękną i przyjemną białość, odświeża i konserwuje. Cena 1 złr.

KREM ORJENTALNY BIAŁY

cielisto-różowy dla blondynek i **cielisto-żółtawy** dla szatynek. Kremy te czynią zadość wszelkim wymaganiom, nadają bowiem twarzy naturalną białość, delikatność i przejrzystość, a twarz martwa pokryta bruzdami, nierówna, szorstka, zostaje całkiem odświeżoną i odmłodzoną. Cena 1 złr. 20 ct.

PILIPTON

włosom siwym i wypłowiałym po kilkakrotnem użyciu przywraca piękny kolor. **PILIPTON** nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę. Cena flakonu 1 złr. 50 ct.

WALENTIN

najsilniejsze wypadanie włosów w przeciągu dwóch tygodni wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania i porostu włosów pobudza. Miejsca wyłysiałe nieprzedawnione pod działaniem tego środka pokrywają się pięknym włosem. Cały flakon 3 złr. Pół flakonu 1 złr. 60 ct.

CEZARIN

w przeciągu 20 dni niszczy zupełnie nagniotki bez bolu.

Pudełko 40 cnt.

Olejek taninowy, oczyszcza skórę, wzmacnia i pobudza włosy do porostu. Flakonik 50 cnt.

Pomada chinowa, wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu włosów. Słoik po 80 cnt.

Woda ateńska, do zmywania włosów, zapobiega tworzeniu się łupieżu, ożywia i utrwala barwę i połysk tychże. Flakon 80 cnt. 1489 8—0

Jan Ihnatowicz,

magister farmacji i chemik sądowy.

Nabyć można we Lwowie przy ulicy Kopernika l. 3. Filia przy ulicy Halickiej l. 1, w Krakowie Sukiennice l. 20.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic.

Akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi

5% Listy hipoteczne

jako też

5% Premiowane listy hipoteczne,

które według prawa z dnia 1. lipca 1868 (Dz. P. P. 38 Nr. 93) i najwyż. postan. z dnia 17. grudnia 1871, mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych, kaucyj małżeńskich, wojskowych, na kaucje służbowe i wadja,

są w tym kantorze do nabycia.

Wszystkie polecenia z prowincji wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczenia prowizji. 1492 27—0

Na sezon teraźniejszy

sprowadziłem do mego od przeszło 20 lat P. T. Publiczności znanego handlu, **wybór najmodniejszych towarów bławatnych, płóciennych, sukiennych, jedwabnych,** jakoteż **dywanów perskich** i **bielizny stołowej,** ze źródeł pierwszorzędnych i sprzedaję takowe po **najtańszych cenach.** — SKLEP mój znajduje się

pod l. 13, ulica Żółkiewska,

naprzeciw synagogi niemieckiej, wchód przez sień.

Z wysokiem poważaniem 1620 1—6

Maier Widrich.

Soeben erschien 11. Auflage

Die geschwächte

Manneskraft,

deren Ursachen und Heilung.

Dargestellt von Dr. BISENZ.

Preis 2 fl.

Zu haben in der Ordinations-Anstalt für 1498 34—0

Geschlechts-Krankheiten

von

MED. DR. BISENZ,

Mitglied der med. Facultät,

Wien, Stadt, Gonzagagasse 7

(Rudolfsplatz), Vorzüglich werden die scheinbar unheilbaren Fälle von geschwächter Manneskraft geheilt.

Auch wird durch Correspondenz behandelt und werden Medicamente besorgt. **Dr. Bisenz** wurde durch die Ernennung zum Universitäts-Professor h. ausgezeichnet.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Józef [illegible] — Papier z fabryki czerlańskiej. — I. Związkowa Drukarnia we Lwowie.